Rok 1873. Kraków, środa 26 lutego Nr. 47.

# KRAJ

Dziennik „KRAJ“ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

**Przedpłata wynosi:**

| | rocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|
| W Krakowie | 20 złr. | 5 złr. | 2 złr. |
| We Lwowie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta | 21 „ | 5 „ 25 | 2 „ |
| W Austrji i Węgrzech | 24 „ | 6 „ | 2 „ 25 cent. |
| W Prusach i Niemczech | 16 tal. | 4 tal. 5 sgr. | 1 tal. 15 sgr. |
| We Francji i Anglji | 108 frank. | 27 frank. | 10 franków |
| W Belgji, Włoszech i Szwajcarji | 80 frank. | 20 frank. | 7 franków. |

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje: Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ulica Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni.* Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

**Cena ogłoszeń** (*insercyów*).
W pierwszym umieszczeniu wiersz .......... 8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz .......... 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia .......... 30 „
Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“, oraz niżéj wymienione ajncje.

**Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie:** M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
**Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie:** Marjan Dworski — **we Lwowie** księg. Gubrynowicza Szmidta, ajencja dzienników A. J. Piatkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **w Wiedniu:** B. Wołowsk Administrateur de la Gazette des 'Etrangers Wien Kolovratring 9. — Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11.— Oppelik Wollzeile Nr. 22.— Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. Filip Löb, biuro anonsów Wollzeile Nr. 2. — **w Pradze,** Ferdinandsstrasse Nr. 38.— **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie i Lipsku. Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** Haasenstein & Vogler. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

## Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj“.

**w Krakowie:**

na miesiąc marzec .......... złr. 2

**z przesyłką pocztową w Austrji:**

na miesiąc marzec .......... złr. 2.25
za czas od 1 marca do 30 czerwca .......... złr. 8

## Kraków 25 lutego.

*Alea jacta.* Koło polskie uchwaliło secesję z rady państwa przy drugiem czytaniu ustawy o bezpośrednich wyborach. Nie przyjęło ono propozycji rządu, które obracały się w ciasnem kole koncesji elaboratowych a nawet nie dawały należytéj rękojmi przeprowadzenia tych ostatnich przez obie izby. Odrzuciło także wniosek Zyblikiewicza, aby rządowi zrobić jeszcze raz kontrpropozycje i starać się utrzymać wątek rokowań.

Przeciwko secesji a więc za pozostaniem w radzie głosował delegat Zyblikiewicz wraz z dziesięcioma delegatami, która to okoliczność wskazuje, że musiały być równie ważne argumenta za pozostaniem jak za secesją. P. Zyblikiewiczowi przemawianie za pozostaniem w radzie państwa policzyć trzeba w każdym razie za krok świadczący o wielkiéj odwadze cywilnéj: mógł on bowiem łatwo przewidzieć, jakie krokiem tym ściągnie na siebie niechęci i utyskiwania.

Nad „formą“ wyjścia delegacja jeszcze ma się naradzać. Nie wątpimy, że obierze taką formę, która pozwoli jéj wypowiedzieć jeszcze w parlamencie wszystkie argumenta swe przeciw wyborom bezpośrednim.

Nie sądzimy, aby rząd w skutek secesji delegacji naszéj miał się chwycić względem Galicji polityki represaljów. Nie byłoby to w interesie monarchji. Uchwała delegacji polskiéj stoi na gruncie konstytucyjnym i jest niejako ostatnim desperackim aktem obrony istniejących form konstytucyjnych, na które centraliści uchwalili wykonać zamach. Uchwała więc taka w żadnym razie nie uprawnia do żadnego niekonstytucyjnego odwetu ze strony rządu.

Nadto delegacja nasza uchwalając brać udział w wyborach do delegacji wspólnéj, okazała, że nie zrywa z dotychczasową polityką mającą na celu dobro — i interesa całéj monarchji. Od rządu więc tylko zależy, aby postępowaniem swem utrzymał tę główną zasadę polityki naszéj delegacji i aby secesji z rady państwa nie nadał znaczenia secesji od interesów monarchji.

## Wiadomości polityczne i korespondencje.

**Wiedeń.** Stanęła więc uchwała klubu polskiéj delegacji opuszczenia rady państwa. Na ostatniem posiedzeniu klubu hr. Gołuchowski przedłożył delegacji jeszcze raz koncesje, jakie rząd ofiaruje Galicji w zamian za zgodzenie się na bezpośrednie wybory. Dyskusja wszczęła się nie nad szczegółami ofiarowanych przez rząd koncesji, ale nad rękojmiami przeprowadzenia takowych. A kiedy hr. Gołuchowski oświadczył, że rząd nie może się do niczego więcéj zobowiązywać, jak tylko, iż będzie w obu izbach za przyjęciem elaboratu ugodnego przemawiał,— delegacja niezadowolona taką rękojmią, przyjęła wniosek Ludwika Wodzickiego, ażeby nad wszystkiemi ofiarami rządu przejść do porządku dziennego; poczém uchwaliła wszystkiemi głosami przeciwko dziesięciu stanowcze wystąpienie z rady państwa. Sposób dopełnienia tego aktu pozostawiono przyszłéj uchwale klubu, która ma być powziętą dopiéro po dopełnieniu wyborów do delegacji wspólnych.

Powszechnem bowiem jest życzeniem klubu, ażeby nie usuwać się z delegacji wspólnych. Skutkiem tego na niedzielnem posiedzeniu delegacja wybrała nawet kandydatów do delegacji wspólnych, za któremi będzie głosować w izbie. — Wybrani zostali: Grocholski, Zyblikiewicz, Wodzicki, Czerkawski, Smarzewski, Horodyski i Jaworski. Jakkolwiek więc nie nastąpiła jeszcze formalna uchwała klubu polskiego co do sposobu opuszczenia rady państwa, to jednak zamiar zasiadania w delegacjach wspólnych nie dopuszcza złożenia mandatów.

Delegacja więc nasza musi się ograniczyć na prostéj abstencyi i usunięciu się od obrad podobnie jakto czyni opozycja innych krajów. Dopiero gdy Rada Państwa uzna ich z tego powodu za pozbawionych mandatów, wówczas dopiero polacy usunięciby zostali z delegacyi wspólnych. Nam się zdaje, że bez względu na to czy delegacya uchwali złożenie mandatów czy tylko opuszczenie Rady Państwa, to zawsze i w tym drugim razie konsekwencja parlamentarna wymaga, ażeby nie brać udziału w delegacjach wspólnych. Wreszcie sam akt wystąpienia z Rady Państwa wówczas dopiero będzie miał polityczną doniosłość, inaczéj znaczenie jego zredukowane będzie do zera.

Dodać nakoniec należy, że Dr. Zyblikiewicz do ostatka przemawiał za bezwzględném pozostaniem w Radzie Państwa i ostrzegał przed zgubnemi jakoby następstwami abstencyi. Jakie mają być te zgubne następstwa tego bliżéj Dr Z. podobno nie wyłuszczył. Za wnioskiem Dra Z. powstało zaledwie dziesięciu posłów.

### Francja.

**Paryż 21 lutego.**

(*N. N.*). W ostatnim liście donosiłem, że monarchiści w zgromadzeniu, nie życzyliby ściągnąć na siebie odpowiedzialności stanowczego zerwania z p. Thiersem i że tem samem chcieliby dojść do jakiegoś z nim porozumienia; wybrawszy zaś komisja trzydziestu księcia de Broglie na swego sprawozdawcę, liczyła że ten „przyjaciel zgody“ dołoży wszelkich starań, przedstawienia w różowych kolorach najlepszych usposobień i chęci trzydziestu.

Jakoż raport komisji został przedstawionym p. Thiersowi i po odbytéj naradzie z ministrami, artykuł 4 projektu rządowego uległ niewielkiéj zmianie.

W pierwotnym projekcie rząd chciał jak to poprzednio wam donosiłem, by w krótkim czasie *à bref delai,* zgromadzenie narodowe zdecydowało o organizacji władzy wykonawczéj.

Komisja trzydziestu widząc w tem wyrazeniu się *à bref delai* rychłą śmierć zgromadzenia, nie chciała podpisać przeciw sobie wyroku, a ztąd targi i niesnaski z p. Thiersem; prezydent republiki uważając za najskuteczniejszy środek przeciw zgromadzeniu, ustąpienie okupacyjnego wojska niemieckiego z granic Francji, do tego jedynie celu zmierza swe usiłowania, a tymczasem zadawalnia prawicę małemi ustępstwami.

Owe więc straszne wyrażenie się p. Dufaure ministra sprawiedliwości *à bref delai* zostało z projektu rządowego usunięte, które w nowéj propozycji brzmi:

„Przed swojem rozłączeniem się zgromadzenie narodowe postanowi:

„1. Co do organizacji i sposobu przelania władzy prawodawczéj i wykonawczéj.

„2. Co do ustanowienia i atrybucji drugiéj izby.

„3. Co do prawa wyborczego“.

Ta propozycja została przyjętą 19 głosami.

Do téj propozycji p. Ricard zrobił dodatek, również przyjęty przez komisję aby:

„Rząd przedstawił na zgromadzeniu projekta co do tych trzech punktów.

Żeby dobrze zrozumieć doniosłość owéj decyzji komisji trzydziestu, trzeba przypomnieć intrygi polityczne ostatnich czasów. Mówiono od kilku tygodni o zlaniu się dwóch gałęzi familji burbońskiéj, monarchiści uważali ten wypadek za najstosowniejsze rozwiązanie podniesionych kwestji w komisji trzydziestu. Księżna Klementyna Sax Koburg Gotta z domu orleańskiego miała niby być pośredniczką między hrabią Chambord a Orleanami i do ostatniéj chwili oczekiwano jakiegoś manifestu. Tymczasem nadzieje zostały zawiedzione i monarchiści przekonali się że zgoda pretendentów pozostanie na zawsze chimerą. Komisja trzydziestu uznała za stosowne kapitulować.

Przekonanie niektórych legitymistów co do przyszłéj monarchji we Francji jest tak słabe, że p. Berenger przy dyskusji nad artykułem 4 zaproponował:

„Art. 4. Zgromadzenie narodowe przed swojem rozłączeniem się postanowi względem organizacji rządu republiki.

Wniosek ten został odrzuconym przez komisję trzydziestu. Rzecz bardzo naturalna, monarchiści zgromadzenia i monarchiści w komisji trzydziestu wolą w interesie pretendentów republikę konserwatywną i przepełnioną formami monarchicznemi, niż republikę wypisaną wszystkiemi literami i bez epitetu.

Wspomniałem wyżéj o usiłowaniach p. Thiersa uwolnienia terytorjum francuzkiego z pod okupacji niemieckiéj. Nie są to czcze życzenia. Parę dni temu rozeszła się wiadomość, że w maju cała kontrybucja wojenna będzie już spłaconą i że Niemcy zniewoleni będą opuścić Francję. W skutek tych wiadomości, papiery znacznie podskoczyły na bursie. A pomimo prawie oficjalnego zaprzeczenia tym wiadomościom przez „Agencję Havas“ wczorajsza *Patrie* pisze:

„Mówią, że p. Thiers otrzymał we wtorek list od p. Bismarka, który w skutek trudności jakie jego polityka spotyka w Niemczech, chciałby skończyć z Francją. P. Bismark przyrzeka p. Thiersowi opuścić terytorjum francuzkie na ośm miesięcy przed czasem oznaczonym, to jest w miesiącu lipcu, dając rządowi francuzkiemu najkorzystniejsze warunki co do wypłaty reszty kontrybucji wojennéj.

„Prezydent republiki ma zamiar zakomunikować tę wiadomość na posiedzeniu publicznem zgromadzenia, na którem będzie przedstawionym raport księcia de Broglie“.

Oby te hypotezy stały się jak największą i najprędszą rzeczywistością. Jednak pomimo bogactwa i zasobów Francji, jakot ż gwałtownéj żądzy niemieckiéj posiadania miljardów francuzkich, zdaje się rzeczą materjalnie niepodobną, by wojska niemieckie mogły wyruszyć przed jesienią. Przesyłam wam krążące pogłoski, ale uważałem za potrzebne umieścić i moje osobiste zdanie, by się zbytecznie nie bawić próżnemi iluzjami.

Donosiłem wam w swoim czasie o wytoczonym procesie p. Victorowi Lefranc dawniejszemu ministrowi spraw wewnętrznych i p. Renault prefektowi policji, przez księcia Napoleona za jego aresztowanie i wydalenie z Francji.

Trybunał cywilny Sekwany, przed którym odbywał się ten proces, uznał się niekompetentnym uzasadniając swoją decyzję tem, że to było postanowienie rządowe, spełnione przez władzę wykonawczą.

P. Beust w drodze z Wiednia do Anglji zatrzymał się w Paryżu, odwiedził już p. Thiersa i p. de Rémusat, lecz wizyty te uważane są za prostą grzeczność, z téj przyczyny, że kredyt polityczny byłego kanclerza nie istnieje dziś wcale albo też bardzo się zmniejszył.

Wiecie, że rada miejska ogłosiła konkurs na odbudowanie ratusza spalonego przez komunę. Otóż 50 kilku budowniczych przesłało swe plany, które dziś wystawione są na widok publiczny w pałacu przemysłowym na polach Elizejskich. Cały Paryż spieszy je oglądać. W planach tych jest pewna monotonność, gdyż rada miejska popełniła wielki błąd, głosując za utrzymaniem pozostałéj po ogniu fasady ratusza. Budowniczowie nie mając wielkiéj swobody, skorzystali jak mogli najlepiéj; ale na pierwsze spojrzenie widok przyszłego ratusza na wszystkich tych kilkudziesięciu planach wydaje się jednostajnym. Plany te mieszczą się w 12 salach pałacu, publiczność wyróżnia najwięcéj plany pp. Magne (ojca), Pascal, Forming, Ballu, Davioud i Vandzemer. Sąd przysięgłych wybierze zapewne dwa pierwsze plany do pierwszych nagród, sześć do drugich, a piętnaście do mniejszych nagród.

Kolonja polska w Paryżu obchodziła urodziny Kopernika nabożeństwem i zebraniami, kilka listów i depesz było wysłanych do komitetu polskiego w Toruniu. W wielu magazynach szczególniéj na bulwarach i rue Rivoli widziałem wystawione portrety naszego nieśmiertelnego astronoma.

---

(Drugi i zgubny spór) pomiędzy rządem a komisją trzydziestu zmierza nareszcie do kresu; pierwsze kroki do zgody postawione a pokój podpisany. Komisja przyjęła nową propozycję ministra od pieczęci p. Dufaure, która nie różni się od pierwszéj propozycji ministra jak tylko w rozkładzie przedmiotów i opuszczeniem wyrazów: „w krótkim terminie.“ Propozycja ta uzupełnioną została uchwałą bardzo ważnego dodatkowego paragrafu p. Ricarda; mocą paragrafu rząd upoważniony jest do przedłożenia zgromadzeniu narodowemu projektów ustaw wymienionych we wniosku Dufaurea. P. Thiers prawdę powiedziawszy, nie mógł się spodziewać podobnego zwycięstwa. Tak więc prezydent rzpltéj i jego towarzysze muszą „w krótkim czasie“ zabrać się do dzieła, a izba niezadługo obradować będzie nad konstytucją stałéj rzeczypospolitéj.

Tyle ważne decyzje zapadły na posiedzeniu komisji trzydziestu z d. 19 lutego. Posiedzenie to rozpoczęło się od odczytania wniosku p. Berengera, który zaproponował następującą redakcję art. 4:

„Wstęp wniosku p. Dufaure wykreśla się. Zgromadzenie narodowe zanim się rozwiąże, uchwali organizację rządu rzpltéj; rząd przedłoży mu w tym celu jak najprędzéj projekta ustaw 1) i 2) jak w projekcie ministra od pieczęci; 3) we względzie organizacji władzy wykonawczéj i sposobu jéj przelewu.“

P. Berenger objaśnia swój wniosek. Nie ma on, jak sam przyznaje, wielkiego zapału do instytucji republikańskich, ale ponieważ zgromadzenie przyjęło w obec kraju zobowiązanie do utworzenia konstytucji, trzeba żeby dotrzymało obietnicy.

Czas trwania zgromadzenia nie może być już zbyt długi: nie może się przeciągnąć poza oswobodzenie terytorjum. Zapewne, nie naznaczono granic jego bytu, ale kraj naznaczył mu termin: t. j. chwilę oswobodzenia ziemi francuskiéj. Być może, źle jest, że opinja publiczna ograniczyła czas, przez który ma trwać zgromadzenie; ale niemniéj jest prawdą, że chwila oswobodzenia stała się terminem koniecznym, nieuniknionym zawieszenia zgromadzenia.

Gdyby po tym terminie zgromadzenie narodowe chciał dalej funkcjonować, ci, którzy dziś odrzucają rozwiązanie, samiby gorąco zapragnęli rozwiązania.

„Gdybym szedł wyłącznie za mojemi przekonaniami — powiada p. Berenger— oświadczyłbym się za monarchją konstytucyjną, ale w oczach moich dziś jeden jest tylko możliwy rząd, rząd republikański. Niektórzy z moich przyjaciół doradzali mi nie zamieszczania w moim wniosku tego wyrazu „rzeczpospolita“; nie poszedłem za ich radą, bo jak idzie o stały rząd, trzeba go nazwać.

Gdyby go nie wymieniono, kraj mógłby wyrzucać zgromadzeniu, że nie chciało zaprowadzić jedynego możliwego rządu, i że przywłaszczyło sobie moc stanowienia rządu, który jest nie do urzeczywistnienia. Zwyciężony oczywistością — mówi pan Berenger— wypisałem w moim wniosku ten wyraz: rzeczpospolita. Takie jest wyjaśnienie pierwszego paragrafu artykułu 4.

Powody, które mnie zdecydowały do zredagowania drugiéj części mojego wniosku, są: Gdybyśmy się odnieśli do osobistéj inicjatywy członków zgromadzenia dla zredagowania różnych punktów, powstałaby znaczna liczba projektów, a rozprawy toczyłyby się bez końca. Jeżeli przeciwnie, rząd weźmie inicjatywę, przedstawi on projekt dokładny i jasny, a praca komisji postąpi szybko.

Wprawdzie niezwykłą jest rzeczą, aby zgromadzanie żądało projektu od rządu, ale władza obecna jest zamianowaną przez zgromadzenie, ona wypływa i zależy od niego. Rząd, jako delegat zgromadzenia zrozumie, że obowiązkiem jego: współdziałać z izbą w redagowaniu projektu.

Książę Broglie mówi do p. Berengera, że wniosek jego dąży do utrwalenia stałéj rzeczypospolitéj.

P. Bérenger odpowiada, że nie widzi żadnéj przeszkody w obwołaniu do dziś téj formy rządu, jako ostatecznéj. Pod względem przyszłych wyborów, fakt ten przedstawi mniéj niedogodności, jak niepewność co do formy rządu.

Jeżeli kraj chce rzeczypospolitéj, to wypowie to swemi wyborami; jeżeli przeciwnie, chce monarchji, okaże to głosując za przeciwnikami rzeczypospolitéj. Co do mnie, dodaje p. Bérenger, ja sądzę, „że z przyszłych wyborów wyjdzie potwierdzenie rzeczypospolitéj i że te wybory będą tém umiarkowańsze, im bardziéj kwestja formy rządu zostanie rozwiązaną.“

Po tych wyjaśnieniach, p. Bérenger opuścił salę posiedzeń.

Rozpoczęły się rozprawy tak nad powyższym, jak i innemi projektami konstytucyjnemi.

P. Delacour uważa za dobre proklamowanie rzeczypospolitéj, ale nie uważa za stosowne rozpoczynanie w tym względzie dyskusji. Możnaby zatém wypuścić z wniosku p. Bérenger ten wyraz rzeczpospolita.

P. Duchâtel pragnie go przeciwnie zatrzymać, aby znieść w kraju wątpliwość co do formy rządu.

P. Arago widzi zgodność wniosku p. Bérengera z polityką orędzia prezydenta rzeczypospolitéj, mianowicie, że rzeczpospolita jest legalnym rządem kraju i że należy ją tylko zorganizować.

P. Bertauld przyznaje, że nie ma odrazy do formy republikańskiéj, ale że kraj nie jest dostatecznie usposobiony do jéj przyjęcia. Trzeba być, powiada on, szczerym wobec kraju i nie wywieszać kokardy republikańskiéj, jeżeli kto jest monarchistą.

Książę de Broglie śmiało wypowiada swoją wiarę monarchiczną; ponieważ jednak pragnie uspokojenia kraju i polepszenia obecnego stanu, a propozycja rządu nie zawiera nic przeciwnego jego przekonaniom, przeto przyjmuje wniosek p. Dufaurea.

Zabierali jeszcze głos: p. Arago, książę Decazes, książę d'Audiffret-Pasquier, p. A. Grévy i p. L. Brun. Poczém prezes zebrania, p. de Larcy, poddaje pod głosowanie wniosek Dufaure'a, który zostaje przyjęty 19 głosami. Inni członkowie nie brali udziału w wotowaniu.

P. Ricard w końcu proponuje ów ważny dodatkowy paragraf, który brzmi: „Rząd zaproponuje wnioski ustaw względem trzech punktów powyżéj wymienionych.“ Przyjęto ten paragraf 17 głosami przeciw 7.

Posiedzenie odłożono do piątku, w którym to dniu ma być odczytany zmodyfikowany raport pana de Broglie.

Tak więc spór rządu z komisją był długi i żmudny, wszystko jednak jest dobre, co się kończy dobrze!

### Niemcy.

**Berlin 23 lutego.**

*S.* O dalszych czynnościach komisji wybranéj przez izbę poselską do obradowania nad projektami kościelnemi ministra Falka, które przez 2 przeszło tygodnie przygłuszyła sprawa Laskera przeciw Wagenerowi, dochodzą dziś znowu dalsze szczegóły do wiadomości.

Paragraf dotyczący wolności wystąpienia z kościoła doznał w komisji pewnych zmian: według pierwotnego brzmienia wystarczać miało pojedyńcze zgłoszenie się przed sądem osoby, chcącéj z kościoła wystąpić; na wniosek zaś referenta dr. Gneista, dodano za niezbędny warunek powtórne zgłoszenie się przed sądem (po upływie 1 — 3 miesięcy po zgłoszeniu się pierwszém). Dr. Gneist oświadczył się tak stanowczo za koniecznością dwukrotnego zgłaszania się, nie dla tego, by dać przez to występującemu czas niejako dusznych rekolekcji, mogących zmienić jego (grzeszne) postanowienie, tylko dla tego, by jednarazowa i zbyt krótka procedura sądowa nie stawała się powodem, według wyrażenia dr. Gneista do lekkomyślnych strajków względem kościoła. Natomiast dodano tu ułatwienie, iż występując z jednego stowarzyszenia kościelnego, nie potrzeba się oświadczać za wstąpieniem do jakiego innego, czego wymagało pierwotne brzmienie paragrafu.

---

# POL
## i jego pisma
przez
STEFANA BUSZCZYŃSKIEGO.

(Ciąg dalszy.)

### VIII.

W polu.... opis pielgrzymki w Dzień zaduszny dziwnie smętny. Pod cmentarzem rzucona sierota; a tą sierotą opiekuje się... „biedna psina“.

Biedna psina zaszczekała, zobaczywszy ludzi wracających z cmentarza i ukazała biedniejsze od niéj dziecię koło płota.... pod piołunem... na grobie matki.... na mogile bez krzyża.... Nędza!

Dobrzy ludzie przygarnęli sierotę.

Co za obraz!....

Chmury myśli snują się jedna po drugiéj. — Następna pieśń jest rozpamiętywaniem. Czyni wrażenie cichéj, rzewnéj symfonji pobudzającéj do pobożnego, chrześcijańskiego wejścia w siebie; do medytacji.

Dług żywota zaciągnięty!....
. . . . . . . . . . . . . .
Bo krew długiem, — imię długiem:
Czy za tarczą, czy za pługiem.
Wielkim długiem Ojców czyny,
Ojców cnoty i wawrzyny.
Większym jeszcze stare winy,
Z pokolenia w pokoleniu,
W księdze długów niezmazane!
. . . . . . . . . . . . . .
Bo są tacy co nie płacą:
Ani sercem, — ani pracą.
Nie zaciężni, nie wysłużni!
Co nikomu nic nie dłużni!
Nie miłują, ani życzą;
Lecz stanęli tylko na tem:
Że świat liczą, — albo ćwiczą —
I jak złodziéj idą światem;
Milczkiem, chyłkiem, pokryjomu,
Na niesławę tego domu.

W tem chrześcijańskim uczuciu zadumanego poety, w tym rachunku sumienia, widzimy człowieka „co nikomu nic nie dłużny“, ale dla tego, że czuł się dłużnikiem całe życie swoje, — ale dla tego, że do grobu długi swoje spłacał i wszystkie spłacił. Krwią własną, pracą, poświęceniem a i nauką; przykładem i słowem; wierną służbą Bogu i ojczyznie. W tem rozpamiętywaniu pobożnem nie wznosi się on wyłącznie ku niebu. Ani na chwilę z oczu ziemi nie traci, ziemi ojczystéj. Dla niéj żyje, dla niéj naucza; bo mu najbliższym bliźnim — rodak; bo mu najkrótszą drogą do nieba przez Polskę. — To prawdziwy chrześcijanin — polak.

A że tak pojmował powinność swoją, więc miał łaskę nieba. Do téj więc modlitwy o pomoc wyższą zachęca, wskazawszy powinności.

Kiedy wszystko zdobyć trzeba,
Wszystko spłacić — jak to zdołasz?
Kogo w pomoc tu przywołasz?
Uproś Synu łaskę Nieba!
. . . . . . . . . . . . . .
Żywą wiarę gdy posiędziesz,
To i Ojców skarb zdobędziesz.

Ale gdy wiara bez uczynków martwą jest, jak uczy pismo święte, więc i nasz wieszcz ostrzega:

Tylko w czynach wiara żywa
Da ci prawo do puścizny.
Ziarno Boże kto posiewa,
To syn Ojców i Ojczyzny.

To początek polskiéj drogi,
I to kamień jest węgielny,
Co ma dźwignąć dom ubogi
I dać ziemi rok weselny.
. . . . . . . . . . .
Lecz dla synów wiarołomych
Nie otartych w służbie Bożéj,
Skarb się nigdy nie otworzy.

Po smutnéj jesieni, po dniu zadusznym i rozpamiętywaniu, idąc daléj zimą, pieśniarz dąży do szlacheckiego dworu. A że to wigilja Bożego narodzenia, — więc starym obyczajem i polowanie.

We dworze goście; i ksiądz gwardjan z opłatkiem. Do wieczerzy stół zastawiony. Dla nieobecnych próżne miejsca z nakryciem; bo to taki juz w całéj Polsce obyczaj.

I trzy krzesła polskim strojem
Koło stołu stoją próżne.
I z opłatkiem każdy swoim
Idzie do nich spłacać dłużne;
I pokłada na talerzu
Anielskiego chleba kruchy;
Bo w tych krzesłach siedzą duchy.
Co z ojczyzną są w przymierzu.

Jedni w więzieniach.... drudzy na wygnaniu.... w tułactwie!.... W tem kolenda!

Ale „Bóg się w ziemi rodzi“,
Więc powraca znów otucha;
Że więźniowie drzwi otworzą,
Że wygnanie przetrwa mękę
I że tułacz z wolą Bożą,
Poda jeszcze wszystkim rękę.

Tak to przedstawiając tradycje, obyczaje, owe „wielkie skarby“, łącząc zawsze religję z patrjotycznem uczuciem, poeta w tych dziejach naszych widzi i ukazuje dzieje służby narodowéj — a na dziś powinność: stać na straży.

W dziejach Ojców wielka karta
W dziejach służby wielka warta.

I sam czując radość w pełnieniu téj służby, w wewnętrznem zadowoleniu woła:

Co za rozkosz władać dzielnie;

Następujące paragrafy, tyczące się również wystąpienia z kościoła, przyjęto bez znaczniejszych zmian aż do §. 8. Występujący wolnym się staje od wszelkich obowiązków, ciężarów i opłat względem kościoła, do którego należał, o ile ciężary te polegały na osobistym stosunku jego do tejże gminy kościelnéj, zwolnienie to następuje z początkiem roku kalendarskiego po wystąpieniu. Od ciężarów przywiązanych do gruntu i miejscowości nie zwalnia wystąpienie. Nad §. 9 rozciągającym rozporządzenia powyższe i na wszelkie inne religijne stowarzyszenia (mianowicie na dotychczas prywatne stosunki żydów względem synagog) zatrzymała się komisja dotąd z powodu niektórych trudności i wahań.

Tymczasem plenum izby poselskiéj zajmuje się drobiazgowemi i niezbyt ciekawemi sprawami budżetu, wśród czego posłowie nie zapominają i o sobie, kołacząc wiecznie o upragnione podwyższenie własnych djet dziennych (wynoszących dotąd zawsze jeszcze 3 tal.). Hr. Roon pocieszył w tych dniach posłów nadzieją, iż sprawa djet ma być jeszcze w obecnéj kadencji pod obrady daną, jako projekt prawny. Od zamiaru zajęcia się w bieżącéj kadencji sejmowéj tyle potrzebném i upragnioném prawem prasy odstąpiono natomiast zupełnie. Nie więcéj ciekawości wzbudzają równocześne posiedzenia izby pierwszéj.

Według wiadomości porannéj w piśmie bismarkowskiém: *Deutsche Wochenblatt* nastąpi zwołanie parlamentu niemieckiego do Berlina stanowczo między 8 a 15tym marca.

Wczorajszy *Staats Anzeiger* ogłosił wreszcie nazwiska 4 urzędników królewskich, którzy zasiadać będą w składzie komisji śledczéj przeciw Wagenerowi. Nazwiska te są: 1. tajny radzca w ministerjum sprawiedliwości Herz, 2. radzca Kamergerychtu Körte, 3. podsekretarz w ministerjum spraw duch. dr. Aschenbach, 4. tajny radzca finansowy Schomer. Sprostować nam tutaj wypada pomyłkę, jaka się wkradła do przeszłego naszego listu, co do nazwiska jednego z członków, wybranych do tejże komisji z izby panów. Wybrano tu pp. Baumstark i Tettau, a nie, jakeśmy donieśli, pp. Hobrechta i Tettau.

O ile prawdziwemi były zapewnienia niemieckie w długą trwałość pokoju po zwalczeniu Francji, i nadzieje, że ilość wojska znacznie zostanie zredukowaną i podatki zmniejszone, okazuje dziś najlepiéj ta okoliczność, iż rząd na administrację wojska wymaga podwyżki 10 miljonów talarów! Nie licząc wydatków na budowę fortec, a wynoszących 68 miljonów, kosztuje obecnie administracja wojska 36 miljonów.

[Adres biskupów pruskich do króla — zwołanie sejmu niemieckiego — czynności i czas trwania sejmu — ruch staro-katolicki w w. ks. badeńskiem — *N. D. A. Ztg* o sprawach galicyjskich.]

Przedmiotem ogólnego zajęcia w chwili obecnéj jest adres biskupów katolickich do króla pruskiego. Wyżsi dostojnicy kościoła katolickiego podpisani na adresie żądają ni mniéj ni więcéj, jak cofnięcia projektów do prawa wniesionych przez dr. Falka, lub w razie przyjęcia takowych przez obie izby sejmu — odmówienia sankcji królewskiéj.

Zapewne podpisani na adresie nie mieli także najmniejszéj nadziei, aby jakikolwiek rezultat praktyczny dał się ztąd osiągnąć.

Prasa liberalno-narodowa i nawet konserwatywna uważa krok ten za zupełnie chybiony, a co najmniéj nie przynoszący korzyści dla bronionéj przez biskupów sprawy.

Biskupi w swym adresie wypowiadają swą boleść, iż takie zwłaszcza projekta, jak o wykształceniu duchowieństwa, obsadzania posad duchownych i władzy karnéj kościoła przedłożone izbie. Rzeczone projekta, podług zdania biskupów, nietylko naruszają wolność kościoła w rzeczach wiary, sumienia i karności kościelnéj, lecz nawet szkodzą saméj istocie kościoła, i dla tego mogą być uważane, jako zamach na jego istnienie. Zasady bowiem kościoła katolickiego nie pozwolą biskupom, kapłanom i wiernym z własnéj woli przyjąć lub ulegać takowym prawom.

Ze względu na czas trwania sejmu pruskiego i terminu zwołania sejmu niemieckiego krążą rozmaite pogłoski. Podług jednych sejm niemiecki ma być zwołanym już w połowie marca; podczas, gdy inni przypuszczają, iż dopiero zwołanie sejmu może mieć miejsce po Wielkiejnocy.

Z tych sprzecznych pogłosek można sądzić, że czas zwołania sejmu niemieckiego nie jest jeszcze stanowczo oznaczonym. Termin ten może być oznaczonym tylko wówczas, gdy najważniejsze sprawy, w chwili obecnéj zajmujące sejm pruski, będą załatwione. Wszelkie zaś pogłoski w tym względzie można uważać za przedwczesne i nie mające żadnéj pewnéj podstawy. Zdaje się jednak, iż po załatwieniu spraw budżetowych i projektów kościelnych nastąpi zwołanie sejmu, co jednak nie wcześniéj może przyjść do skutku, jak po Wielkiejnocy.

Ministerstwo pruskie wkrótce przedłoży sejmowi projekt do prawa, dotyczący klęsk wyrządzonych przez powódź mieszkańcom pobrzeża baltyckiego. Projekt ten był już przedmiotem narad ministerstwa i po aprobacji królewskiéj będzie przedłożony sejmowi. Ministerstwo żąda $2^1/_2$ miljona kredytu częścią dla niesienia pomocy poszkodowanym, częścią zaś dla naprawy zniszczonych zakładów rządowych. Znaczna ilość i rozmaitość zajęć jest powodem, iż wszystkie czynności izby postępują naprzód bardzo powoli. Najważniejsze czynności w chwili obecnéj ześrodkowują się w komisjach; budżet najprawdopodobniéj pod koniec bieżącego tygodnia będzie załatwiony w komisji, a w następnym tygodniu i w plenum sejmu. W przyszłym tygodniu także odbędą się powtórne obrady w sejmie nad projektami kościelno-politycznymi.

Izba panów zebrała się znowu we wtorek d. 18 lutego i zapewne natychmiast przystąpi do zamianowania komisji, w celu zbadania projektów ministra oświaty.

Rząd badeński bardzo gorliwie popiera ruch staro-katolicki, albowiem, podług oświadczenia ministra spraw wewnętrznych podczas ostatniéj sesji — starokatolików uważa za katolików prawdziwych. Stosownie do tego oświadczenia, ministerstwo spraw wewnętrznych stara się także postępować. Niedawno z Konstancji przybyła deputacja od gminy staro-katolickiéj, żądając oddania dla niéj jednego z trzech kościołów konstancyeńskich. Deputacja otrzymała odpowiedź zadowalniającą, tém bardziéj, że to się da uskutecznić bez wielkich trudności; miasto Konstancja posiada bowiem trzy kościoły. Nierównie trudniéj zadosyć uczynić żądaniu tych gmin staro-katolickich, gdzie dotychczas był tylko jeden kościół. Rozumié się samo przez się, że te i inne jeszcze powody miejscowe rozdrażniają coraz bardziéj namiętności religijne, i dają powód do zaciętéj i nieprzyzwoitéj nawet polemiki dziennikarskiéj i ciągłych zajść ulicznych.

*N. D. A. Zeitung* poświęciła wstępny artykuł ostatniego numeru sprawom galicyjskim. Organ ks. Bismarka widzi w delegacji polskiéj złą wolę i niechęć ukrytą do silnéj monarchji austrjackiéj, która przybiera tak chętnie maskę lojalności. *N. D. A. Ztg* jest mocno przekonaną, że opozycja delegacji galicyjskiéj nie przeszkodzi przeprowadzeniu reformy wyborczéj.

---

Otrzymujemy następujące pismo:

**Wiedeń 23 lutego.**

Autor artykułu umieszczonego w Nr 36, *Kraju* zwracał uwagę na niestosowność studenckich wyroków, oraz na nieuchronną konsekwencję rehabilitacji Michała Czajkowskiego, jeżeli piśmiennictwo polskie nie argumentami lecz frazesami wojować będą. Artykuł ten nazwała *Gazeta Narodowa* napaścią, i niby w liście korespondenta z Kijowa obrzuca autora artykułu osobistemi obelgami.

Pełniący w *Gazecie Narodowéj* obowiązki korespondenta z Kijowa nazywa autora: brutalem źle wychowanym, psem wściekłym, używającym karczemnych wyrażeń, wrogiem polonizmu itd.

Wszystko to nader logiczne; kto nie podziwia nieomylności *Gazety*, ten jest wrogiem polonizmu, jak mówi *Gazeta*, a jak u nas po polsku mówi się polskości, nie ubliżając zresztą gramatyce p. korespondenta. Ktokolwiek poważy się płód literacki skrytykować, ten gorszy od łajdaka, skazuje się na wzgardę publiczności, stawia pod pręgierzem opinji! to szpieg!... bo .... śmie twierdzić, iż kraj potrzebuje cichéj i sumiennéj pracy a nie krzyków; iż niedorzeczne frazesa niczego nie dowodzą i sprawiają zawsze przeciwny od zamierzonego skutek.

Zbyt znany to u nas sposób pisania, aby wdawać się w polemiki z pełniącymi obowiązki korespondentów z „Kijowa,“ zresztą co do wyrażeń karczemnych, zbyt kompetentnym pod tym względem sędzią p. korespondent, aby się z nim spierać.

W jaki sposób Turcy opiekują się Słowianami, raczy p. korespondent zapytać się w Ruszczuku, w Serajewie, w Moskwie itd. obelgi zaś i zdanie p. korespondenta, oraz ludzi jemu podobnych są zupełnie obojętne autorowi artykułu umieszczonego w *Kraju*. Nie te obelgi są jemu dotkliwe, lecz to, iż po tylu gorzkich doświadczeniach wyradzają się wciąż owe doraźne sądy o ludziach i rzeczach, iż są wciąż jeszcze indywidua, które własną umiejętność biorą za prawdę, niczego się nie nauczyli i nic nie zapomnieli i wciąż hałasem zastępują argument.

Jedno tylko wypada podnieść w liście tym umieszczonym w *Gazecie*. Pełniący obowiązki kijowskiego korespondenta powiada: Rzuca się pokryty płaszczem bezimienności z pewnością zbira, który ma silną protekcję itd.

Hola! mój Panie!

Najprzód autor nie rzuca się nigdy ponieważ do grona pańskiego nie należy; daléj co do bezimienności, jest to zapał nieco, aby się wyrazić najgrzeczniéj, studencki ..... Dotąd w Austrji niema prawa, któreby nakazywało podpisywanie dziennikarskiego artykułu całém nazwiskiem, ztąd autor pisał i pisze jak inni, nie domyślając się nawet, iż będzie za to nazwany zbirem i ściągnie na siebie tak logiczne, tak rozumne, tak uzasadnione zarzuty ze strony kijowskiego patryoty.

Autor artykułu umieszczonego w Nr 36 *Kraju* nie zasłaniał się nigdy bezimiennością i jest od wielu lat nawykły brać na siebie odpowiedzialność swych przekonań i czynów. Ztąd każdy człowiek poważny i znany, może się o nazwisku jego w redakcyi *Kraju* dowiedzieć. Udzielenie pod tym względem objaśnienia, zależy całkiem od woli i od uznania redaktora tego pisma. Natomiast nie ma żadnego obowiązku stosowania się do wymogów pierwszego lepszego indywiduum, tym więcéj jeżeli takowe grzeszy tak brakiem zdrowego rozsądku jak i dobréj wiary.

Nazbyt gorące uczucia nie chmowane rozwagą nie dają nigdy rękojmi trwałości, a granica pomiędzy ostatecznościami jest nader wątłą, tak jak znów wiadomo powszechnie, iż nikt tak zapalczywie nie wrzeszczy o swoim patryotyzmie, jak najwięcéj podejrzane osobistości. Jeżeli widzimy wzgląd, to ten ostatni powinienby mitygować nieco zapały p. pełniącego obowiązki kijowskiego korespondenta w *Gazecie Narodowéj*, aby nie przypominał miotaniem się swojém ś. p. ajentów prowokacyjnych poznańskiego Bärensprunga.

Obelgi więc z takiego źródła pochodzące, lub też płynące ze strony warjata zapalczywego, a dające się tak zastosować jak pięść do nosa do inkryminowanego artykułu, są wprost śmieszne. Na kołowaciznę umysłową lekarstwa nie ma, osobliwie jeżeli ktoś uważa siebie za nieomylnego i śmie w swojéj niedoważonéj zarozumiałości wydawać apodyktyczne wyroki o ludziach, za to, że nie podziwiają czczych elukubracji i zwracają do poważniejszego traktowania spraw.

Dionis Syrakuski karał śmiercią tych co ośmielili się krytykować jego wiersze. *Gazeta Narodowa* idzie daléj, albowiem korespondent jéj zarzuca brak polskości nazywa brutalnym zbirem, psem wściekłym, tego co powie, iż umieściła niestosowny artykuł. Nawet *Neue freie Presse* nie dostąpiła téj doskonałości, ztąd jedyną satysfakcją, jakiéj sobie można pozwolić, jest przetłumaczenie owego listu z *Gazety* i umieszczenie w niemieckich pismach. Dowiedzą się ztąd o dwóch nader ciekawych zjawiskach: iż nie papież w Rzymie, lecz *Gazeta Narodowa* we Lwowie jest nieomylną i że pełniący obowiązki korespondenta z Kijowa w jéj łamach, dzierży moralną, nieodwołalną dyktaturę w Europie. Nauczą się zarazem jak można tak pośpiesznie otrzymywać oryginalne korespondencje i listy z Kijowa.

Widać więc, iż wszystkie trudności, jakie rząd rosyjski miał stawiać w komunikacjach i w udzielaniu wiadomości są obecnie usunięte kiedy oryginalne objawy opinji z nad Dunajca, tak pośpiesznie odbijają się nad Pełtwią, noszą nawet zupełną cechę téj ostatniéj okolicy co tym więcéj uderza, iż dotąd prawdziwi korespondenci z nad Dniepru, nie zapisywali się do cechu błaznów, usiłujących bladem naśladownictwem jednéj cechy smutnéj i nieszczęsnéj epoki, zagarnąć w swoje ręce monopol opinji, za pomocą śmiesznego teroryzmu, który może wpływać tylko na taką umysłową nędzę, do jakiéj zaliczają się sami.

---

### Sprawy miejskie i powiatowe.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny panie redaktorze!

W nrze 38 *Kraju* wyczytałem artykuł „jednego ze starszych obywateli m. Krakowa“ o łapaniu psów przez oprawców w mieście naszém.

Jakkolwiek cenię i szanuję uczucia, szczególnie litości nad zwierzętami, któremi tchnie ten artykuł; uważam sobie jednak za obowiązek uczynić nad nim niektóre uwagi ze stanowiska lekarskiego. A najprzód w ogóle sądzę, że litość nad zwierzętami, w zasadzie bardzo słuszna, ustąpić jednak nieraz powinna przed litością jeszcze ważniejszą, t. j. litością nad ludźmi. Otóż faktem jest, że wścieklizna, choroba straszna, niemal zawsze nieuleczona i śmiertelna, udziela się ludziom — w największéj liczbie przypadków przez pokąsanie przez psa wściekłego; faktem też jest, że tam, gdzie liczbę psów ograniczono, przypadki śmierci człowieka z wścieklizny są rzadsze.

Dosyć jest mieć to w pamięci, ażeby większą nad ludźmi na tę okropną chorobę narażonymi, niż nad psami unosić się litością — i żeby nie oburzać się na przepisy mające na celu ograniczenie liczby psów bezużytecznych. Do téj ostatniéj kategorji zaliczyć należy pinczerki (o których litościwie wspomina autor artykułu) i t. p. pieski pokojowe, których właściciele, a najczęściéj właścicielki, mogłyby, a przynajmniéj powinnyby znaleść stosowniejszy przedmiot pieczy i pielęgnowania.

Co się tyczy ostatecznych wniosków artykułu „obywatela krakowskiego,“ następujące mnie się nastręczają uwagi:

1) Słusznie autor wymaga, ażeby chwytanie psów nie odbywało się dzień cały, a zatém, żeby np. kończyło się najdaléj o godz. 10 zrana; nie widzę jednak powodu, dlaczego mianoby ograniczać takowe tylko do dni targowych: albowiem zanim psy wałęsające się bez właściciela będą wyłapane, może zajść od czasu do czasu potrzeba częstszego chwytania tychże.

2) Również niesłusznem zdaje mi się żądanie, ażeby tylko dwóch oprawców szło przy budce: im więcéj ich będzie, tém prędzéj mieszkańcy na czas pewien uwolnieni będą od widoku łowów, niemiłych wprawdzie, ale niezbędnych dla bezpieczeństwa publicznego.

3) Autor artykułu radzi, ażeby opłatę 75 centów za wykupno psa złapanego zniżyć do 50 ct., a uszczerbek w dochodach mistrza (oprawców) ztąd wynikający, pokryć z dochodów miejskich. Nie jest to kwestja zbyt ważna, bo kwota nie wyniesie sumy znacznéj; sądzę jednak, że słuszniéj byłoby, żeby ten ciężar ponosili nadal właściciele psów.

4) Słusznem jest wreszcie, oddać oprawców pod pewien dozór, ażeby podczas łowów nie dopuszczali się nadużyć obrażających uczucie przyzwoitości publicznéj; ale wątpię, czy stosownem byłoby, jak to radzi autor, oddawać służbę zależącą od zarządu miejskiego pod bezpośredni nadzór policiantów, a zatém służby od zarządu miejskiego niezależnéj, Tu się znowu nastręcza pytanie o oddaniu całkowitéj policji w m. Krakowie w ręce zarządu miejskiego, pytanie już niejednokrotnie poruszane w radzie miejskiéj, o którém od pewnego czasu głuche nastało milczenie; ale w rozbiór téj kwestji nie miałem zamiaru się wdawać.

Kraków d. 24 lutego 1873 r.

*Dr. Janikowski*
Profesor policji lekarskiéj.

---

### Kronika potoczna i rozmaitości.

**Uzupełniając** krótką wzmiankę poprzednio podaną o uroczystym obchodzie 400-letniéj rocznicy urodzin Kopernika urządzonym przez młodzież uniwersytetu jagiellońskiego i instytutu technicznego w muzeum techniczno-przemysłowem, pospieszamy z bliższem doniesieniem o wykonaniu pragramu całego wieczoru. Zagajenie w kilku słowach nastąpiło przez p. Bartoszewicza, poczem p. Dobrowolski wykazawszy znaczenie i doniosłość obecnéj chwili i skupiwszy w szczególności wybitne cechy wieku XV, wieku chrześcijaństwa, popsutego samolubstwem a w ogólności średnich wieków, kiedy to wiara przez pewien rodzaj zachowawczego instynktu głównie się przyczyniła do krępowania badawczego i nowości chciwego ducha, będącego niezbędnym warunkiem wszelkiego postępu umysłowego, wskazał na wielki przełom dotąd panujących pojęć i przebicie gęstéj pomroki przesądów, z któréj wyszedł nowy, umiejętny pogląd tak o gwiaździstem sklepieniu niebios, jakoteż o wszystkich kierunkach umysłowego rozwoju, oparty przeważnie na dokładnem badaniu zjawisk przyrodniczych. Po kilku uwagach obejmujących stanowisko i znaczenie wielkiego polskiego astronoma i długi pochód nowego prądu w dziedzinie prawdziwéj wiedzy, zakończył p. D. swą mowę oddaniem wyrazu czci wiekopomnéj sławy Kopernikowi i narodowi polskiemu, który z łona swego takiego genjusza wydał. Po uwerturze tryumfalnéj wykonanéj z wielką precyzją i siłą przez orkiestrę pułku bar. Nagy pod kierownictwem p. Hocka, odczytał następnie p. Prochaska swą pracę o Koperniku, w któréj zastanawiając się nad niespożytą żywotnością narodu polskiego i zaciekłą żądzą zwycięzców z pod Sedanu, usiłujących przywłaszczyć sobie osobę naszego astronoma, podawszy kilka rysów bjograficznych i nowy system planetarny, zaznaczył, że walka nasza doprowadzi zawsze „przez światło prawdy do Polski tryumfu“! Jeden z psalmów przyszłości Krasińskiego wygłoszony przez p. Gawalewicza i uwertura do opery „Fidelio“ Beethovena przez orkiestrę wykonana, wyczerpała program uroczystego wieczoru, z którego tłumnie zebrana publiczność nader miłe wyniosła wrażenie.

Drugiego zaś dnia wystosował rektor dr. Fierych do słuchaczów uniwersytetu odezwę następującéj treści: „Pod wrażeniem uroczystości odbytéj w dniu 19 b. m. na cześć nieśmiertelnéj sławy rodaka naszego i niegdyś ucznia naszéj szkoły jagiellońskiéj, tudzież pod wrażeniem téj świetności, do któréj tak znakomicie przyczynili się pp. słuchacze uniwersytetu, biorąc na siebie trudne w podobnych przypadkach obowiązki utrzymywania ładu — z powagą, godną swego stanowiska, — bardzo miły dla siebie spełniam obowiązek, wyrażając panom słuchaczom, tak w swojém, jakoteż w imieniu całego grona profesorów uniwersytetu najszczersze podziękowanie. Gorliwy udział, jaki panowie słuchacze okazali, niosąc czynną pomoc władzom akademickim, niechaj będzie utrwaleniem tego poczucia, iż tylko pełne zaufania łączenie się nauczających i uczących się prowadzi do miru i znaczenia, jakie zachować powinien każdy wyższy zakład naukowy. Cześć młodzieży naszéj!“

(podp.) Dr. *Fierych.*

Oby piękne i pełne znaczenia słowa, wypowiedziane w końcu odezwy, co rychléj w czyn się zamieniły, wtenczas bowiem 400 letnia rocznica urodzin wielkiego astronoma, zbliżając do siebie nauczających i uczących się, łącząc ich węzłami „pełnego zaufania“ do osiągnięcia wspólnych celów, stanie się rękojmią i podwaliną lepszéj i prawdziwie świetnéj przyszłości naszego uniwersytetu.

**Nadane stypendjum.** — Namiestnictwo nadało na przedstawianie gal. wydziału krajowego opróżnione stypendjum fundacji Eichhorna w rocznéj kwocie 170 zła. słuchaczowi wydziału lekarskiego w uniwersytecie Jagiellońskim Tadeuszowi Uranowiczowi sierocie po prywatnym oficjaliście.

**W obec oktawy obchodów** na cześć Kopernika, nie można milczeniem pominąć nabożeństwa, które się w dniu 19 b. m. odbyło w bożnicy postępowców na Podbrzeziu. Na tém nabożeństwie było obecnych kilku przełożonych bożnicy, liczna publiczność, cała młódź szkolna pod przewodnictwem dyrektora p. Munka, nauczycieli i nauczycielek. Do tych przyłączył się z własnego popędu patrjotycznego p. Salomon Fischer z swoją młodzią szkolną. Radzca miasta p. dr. Oettinger przemówił do dzieci o znaczeniu obchodu w sposób nader przystępny i budujący.

**Dziewiąta lista składek na szkoły ludowe.** — Pod rozporządzenie komitetu krakowskiego zbierającego składki na szkoły ludowe, złożono do kasy miejskiéj krakowskiéj następujące ofiary:

Za pośrednictwem administracji dziennika *Kraj*, złożyli w ciągu roku zeszłego po 31 grudnia: Polacy pracujący w I sekcji kolei żelaznéj skutarsko-iśmidzkiéj 400 frank. w złocie; Polacy zamieszkujący Adrjanopol i jego okolicę 200 fr. w złocie; p. Józef Kiciński (zamiast dawania bankietu jako król kurkowy) 100 zła.; hr. Tyzenhaus 100 zła.; dr. Ludw. Gumplowicz redaktor *Kraju* 75 zła., jako dopełnienie 100 zła. do złożonych poprzednio 25 zła.; dr. Szymon Wróblewski 60 rubli; p. Loewenfeld z Chrzanowa 50 zła.; p. Konstanty Romer z Jodłownika 50 zła.; dr. Jonatan Warszauer 50 zła.; uczniowie uniwersytetu krakowskiego w marcu 1872 r. na ręce pp. Abłamowicza, Merunowicza, Pareńskiego i innych 45 zła. 74 c.; uczniowie uniwersytetu krakowskiego w maju 1872 r. 44 zła. 30 c.; pp. M. Podczaski z Pogorzyc 20 talarów; Alojzy Medwecki z Ujchely 30 zła.; Wład. Ryz z Florencji 30 zła.; Józef Lipczyński były poseł, p. Leśniowska, hr. Morska z Ryglic, po 25 zła.; członkowie stowarzyszenia „Postępu“ w maju 1872 r. 29 zła. 50 c.; składka na wieczorze w „Postępie“ w dniu 3 maja 28 zła. 50 c.; składka w Niepołomicach na ręce p. Teofila Czerkiewicza 25 zła. 50 c.; p. Bobrowski inżynier w Siedmiogrodzie 20 zła.; uczniowie uniwersytetu krakowskiego w czerwcu 1872 r. na ręce p. Abłamowicza 14 zła.; składka w czasie imienin w Przebieczanach 20 zła.; uczniowie instytutu technicznego krakowskiego z odczytów 17 zła.; czytelnia akademicka w Krakowie w marcu 1872 r. 16 zła., 1 sr. gr. i 10 gr. p.; uczniowie uniwersytetu krakowskiego w listopadzie 1872 r. na ręce pp. Abłamowicza i Pareńskiego 16 zła. 53 c.; uczniowie uniwer. krak. w grudniu 1872 r. na ręce p. Abłamowicza 16 zła. 87 c.; p. Józef Werner nadleśniczy 15 zła.; p. Rybicki inżynier z Siedmiogrodu 10 zła.; dochód z teatru amatorskiego w Rozwadowie na ręce p. Mareckiego 12 zła. 70 c.; robotnicy garbarscy pracujący w jednéj z fabryk w Wiedniu, przez p. Michałowskiego 10 zła.; J. C. 6 zła.; pp. Ritter inżynier w Siedmiogrodzie, Rzewuski inżynier w Siedmiogrodzie, Pieniążek z Kowalowéj, Lucjan Falkiewicz, po 5 zła.; Wacław Mańkowski 20 frank.; p. Zmorska ze Skalmierzyc 8 talarów; dr. Zaczyński z Turcji 10 fr.; w Krzeszowicach na wieczorku zebrane 6 zła. 3 c.; dr. J. Z. z Lausanny 5 fr.; p. Zofja Estreicherówna 3 zła.; pp. Bohdan Masłowski aptekarz z Radomyśla; S. z Warszawy, Dębowski z Kowalowéj, E. S. i F., po 3 zła.; p. Ebers 2 zła.; p. Kornecki Józef za podawaną bezpłatnie wodę w bufecie teatralnym 2 zła.; p. Nagel Jan 2 zła.; p. Józef Kiciński ze składek 2 zła. 40 c.; p. Maksymowicz magazynier 2 zła.; p. Henryk Ebers 10 egz. książki „Podarek ludowy“ 2 zła. 50 c., p. Adolf Lewaj 1 zła. 25 c.; pp. Wincenty Kornecki, P. M., Aleks. Nowolecki, K. K., Feliks Zaremba, po 1 zła. 20 c.; Celestyna Dworska, Leopold Dworski, po 1 zła. 10 c.; pp. Leon Szancer, Józef Staszek, Lampka, J. L., K. B. z Ustrzyk, F. S., Jan Romer z Myślenic, M. B. z Niepołomic i T. M., po 1 zła.; Józefa H. 70 c.; Władysław Münnich 80 c.; p. Sowa 30 c.; p. Dziwak S. 35 c.; młodzież polska kształcąca się w Monachium 12 zł. bawarskich. Procent od kwot powyższych w monecie austrjackiéj, składanych przez administrację *Kraju* w kasie oszczędności do dnia 2 stycznia 1873 r., 12 zła. 61 c. — Razem 1012 zła. 58 c., 635 franków, $28^1/_{30}$ talarów, 61 rubli, 32 grosze polskie, 12 zł. bawarskich.

Za pośrednictwem p. Adolfa Aleksandrowicza złożyli: pp. ks. kanonik Teliga 50 zła.; Adolf Aleksandrowicz i Feliks Księżarski, po 5 zła.; Józef Lasocki 2 zła.; razem 62 zła.

Za pośrednictwem p. Józefa Friedleina złożyli nie wymienieni ofiarodawcy 32 zła.

Za pośrednictwem p. dr. Szymona Samelsona złożyli: dr. Szymon Samelson obligację indemnizacyjną na 100 zła.; Gustaw Baruch 25 zła.; Leib Margulies, N. Steinberg, Gabrjel Pam, Leibel Süsser, Aleks. Schindler, Teofil Fogelstrauch, dr. Oettinger, po 5 zła.; Freylich et Karmel 3 zła.; L. Holz 1 zła.; F. Febei, J. Jakób, po 50 cent.; K. Molie, L. Kuntzer, Süssel Kohrn, Michał Bobner po 25 c. Razem 66 zła. i obligację indemnizacyjną 100 zła.

Za pośrednictwem p. Dysmy Chromego złożyli: pp. Dysma Chromy 10 zła.; z drobnéj składki 19 zła.; z powtórnéj składki 10 zła. 20 c.; przez Pawła Nęckę (z Brzezinki 7 zła. 50 c.; z drobnéj składki 6 zła.; M. Naimski, Jakób Glas, Juljan Żdanowicz, po 5 zła.; Rozalja Zawadzka, J. Majewski, po 4 zła.; Karmel kupiec z Krakowa 3 zła.; Jan Kurdziel 2 zła.; K. Prelisch..., K. Albi..., L. Krzyszkowski, Bartmański, Brzeziński, Feliks Wiśniewski, L. Buchenberg, Franc. Krzyszk., W. Zawadzki, Marcin Stawowski, L. Sr. (nieczytelne), Marek Markiewicz, J. Etgens, E Rybacki, N. N. z Rudawy, Antoni Polesny, po 1 zła.; Jan Chmielewski, Roman Falkowski, po 75 c.; J. Weinheber, Rorajewski, N. N., Salamon Tar... (nieczytelne) po 5 cent. Razem 100 zła. 20 c.

Za pośrednictwem p. Franciszka Słęka złożyli pp.: dr Aleksander Kryda 10 zła., Fr. Słęk 8 zła., Aleksander Bondzewicz 4 zła., Fel. M. Ol. 2 zła. 22 c., S. B. 2 zła., dr B. 1 zła. 70 c., Zygmunt Kowalski i M. G. po 1 zła., M. S. i A. P. po 50 c., Bilański i N. N. po 30 c., Łuk. 22 c., Piotr Szybowski 17 c., Jan Marek 15 c., N. N. 10 c., Wyleżyński 2 c.; razem 32 zła. 17 c.

Za pośrednictwem p. Stanisława Feintucha złożyli pp.: Stanisław Feintuch 10 zła., Aleksander i Joanna Seifertowie 2 zła., Józefa Feintuch 2 zła., Salomea Feintuch 1 zła., Henryk i Stefanja Feintuch 1 zła., Bliźniaczki 1 zła.; razem 17 zła.

Za pośrednictwem administracji dziennika *Czas* złożyli w ciągu grudnia roku zeszłego ofiarodawcy, których nazwiska dziennik ten ogłosił, 22 zła. 11 c.

Za pośrednictwem dra Dietla złożyli: ks. kanonik Leopold Górnicki 10 zła., p. Antoni Chmurski 5 zła.

Za pośrednictwem p. Stojanowskiego złożyli: robotnicy warsztatu kolei Karola Ludwika w rocznicę powstania 1873 r. 2 zła. 80

---

Sobą — wolą — czynem — słowem
I żyć w duchu nieśmiertelnie
W ziemi życiem pogrobowem.
Co za rozkosz wiernie służyć!
I tych darów bożych użyć,
Na czas Boży, w sprawie wielkiéj:
Na pożytek rodzicielki!

Zachęcając do téj służby, uprzedza, że jest ciężką, bo:

...Świat nam stanął w drodze
I ciemności puścił wodze
I po nocy skradł szablicę.

Ale trzeba wytrwać przy tym sztandarze, który „świat ma za nowość“, a nam dawno znany, bośmy go sobie „krwią serca wysłużyli“, trzeba wytrwać przy sztandarze narodowości.

„W tém zasługa!“

Jakoż żaden może poeta w poczuciu pojęcia o powinnościach względem narodu tak daleko jak Pol na drodze chrześcijańskiéj nie zaszedł. On nie pojmuje religji bez narodowości. Niedość wiary, którą tak zaleca; niedość nawet czynu; w położeniu naszém trzeba jeszcze czegoś więcéj: wytrwałości, siły ducha.

Wytrwać — wytrwać — to zadanie!
Choć ci wszystko w poprzek stanie.
. . . . . . . . . . . . . . .
Wytrwaj! — wytrwaj u łańcucha.
Bo nie w czynie, ani w zdaniu,
Lecz zasługa w sile ducha
I w niezłomném Bożém trwaniu.

Tę wytrwałość „w ciężkiéj próbie, w wielkiéj chwili przesilenia“ potrzeba ślubować Bogu i Ojczyznie, wraz z wiarą żywą w czynach.

To są bracie polskie śluby.
. . . . . . . . . . . . . .
Kraj się pracą i ofiarą
Z téj otchłani wydobędzie;
I odmierzy własną miarą,
Gdy zasiędą ziemi sędzie.

A do onéj służby zachęca na rodzinnéj niwie, w siołach. Ubolewa nad rozpowszechnionym zwyczajem opuszczania kraju.

Biada! Biada téj rodzinie,
Co się ziemi już nie trzyma,
I co wirem życia płynie,
W świat szeroki za oczyma.
Więc jak możesz siadaj rolnie,
Bo bez ziemi i przykmioty,
Bardzo trudno i mozolnie
Chować w sercu ojców cnoty.

I pokrzepiony nieco wieszcz, po wypowiedzeniu słów natchnionych mądréj rady, daje nam wesoły, miły opis zabaw narodowych. Zapusty. Kulik! Jest to szereg obrazków, któreby mogły tworzyć zbiór ślicznych scen narodowego życia. Obrazki niezrównanéj piękności!

Ale po téj chwili wesołości, po przedstawieniu zapustnego, kulikowego szału, nastrojona na tęskną nutę lutnia znów powraca do smutnych dźwięków.

We środę popielcową zakończono zapusty posypaniem głowy prochem na *Memento*.

Ale kiedy wszystkie głowy,
Bez wyjątku i wymowy,
Wróg posypie już popiołem;
Kiedy wierną krew wysączą,
Przed narodem i kościołem,
Z tych serc polskich — to nastają
Całe lata popielcowe!

Kilka ponurych, szyderstwem brzmiących odzwało się tonów w téj pieśni do narodu, który:

Lekko cenić zwykł poczciwych,
Nienawidzić zwykł rozumnych;
A obdarza złych i chciwych,
A wynosi tylko dumnych.
I wyjątkiem sprawiedliwość!
. . . . . . . . . . . . . .
Gdyby służby tu płacono,
Miałbyś same sługi pono....

A co jest hasłem naszych sztandarów, „świat zwie siłą demoniczną!“

Każdy wolny, co się rodzi —
Równy — bo w niewoli chodzi.
I w mogile ma zasłynąć.
Wolny — bo mu wolno zginąć!

Mając zawsze w myśli posłannictwo Polski, niczém się nie zraża. Od twardéj duszy, jak od granitu, odbijają się wszelkie razy złości nietylko obcych lecz „swoich“, które więcéj bolą, więcéj sercu grożą.... niż od świata,

Niż śmierć nawet z ręki kata.
. . . . . . . . . . . . . .
Więc nie zabić już żelazem
Niewolnika — apostoła.
Każde cięcie idzie płazem.

Zaprawdę wodzem niewolników-apostołów jest ten wieszcz ze swemi radami, ze swą ewangeliczną pieśnią polską.

Nie zapominając o niczém, ostrzega on naród, aby jak fałszywych proroków unikali tych:

Co się niby rwą do czynów,
A słowami tylko płacą.

Ostrzega, by „nie brać za siłę, co gorączki jest znamieniem“.

Wichrzycieli zawierucha
Ani z miecza, ani z ducha,
Ani z roli, ani z soli —
Lecz urosła tém jedynie,
W téj nieszczęsnéj tu krainie,
Co z ich winy drugich boli.
. . . . . . . . . . . . . .
I ze wszystkich już boleści,
Ta największa co bez cześci.

To przypomina wiersz Krasińskiego:

Zmartwychwstaje się z pod gromu,
Nie zmartwychwstaje z pod sromu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

c., a stowarzyszenie czeladzi rzemieślniczéj „Gwiazda" 2 zła. 20 c.; razem 5 zła.

W kasie miejskiéj złożyli w styczniu rb. pp.: Wierzuchowski 3 zła. 16 c. i Gwiazdomorski 1 zła.

Składki objęte tą listą dziewiątą wynoszą razem 1368 zła. 22 c., 635 franków, 28½ talarów, 61 rubli, 32 gr. p., 12 zł. baw. i obligacja indemnizacyjna na 100 zła. — Kwotę powyższą w złotych austrjackich złożono tymczasowo na procent w krakowskiéj kasie oszczędności.

Gdy składki objęte ośmiu poprzedniemi listami wynosiły razem (po zamianie monet zagranicznych na krajowe dla umieszczenia ich na procent) 4053 zła. 24 c.; przeto po dodaniu kwoty z powyższéj listy dziewiątéj oraz po dodaniu procentu przez kasę oszczędności odliczonego do dnia 1 lutego rb od kwot w niéj złożonych, wynoszącego 100 zła. 26 c., cyfra ogółem składek zebranych w Krakowie 5522 zła. 72 c., 635 franków, 28½ tal., 61 rubli, 32 gr. p., 12 zł. baw., list likwidacyjny na rubli srebrem 100 z kuponami, oblig. indemn. na zła. 100 z kuponami, akcyje kolei warszawsko-wiedeńskiéj na rubli 100 z kuponami.

Ponieważ w dniu 1 marca rb. komitet krakowski odeśle komitetowi centraln. lwowskiemu sumę zebraną ze składek w Krakowie, przeto komitet krakowski uprasza wszystkie osoby, które raczyły podjąć się zbierania składek, aby przed 28 lutego rb. zechciały złożyć do tutejszéj kasy miejskiéj zebrane przez siebie ofiary wraz z doręczonemi im litografowanemi formularzami.

W Krakowie 22 lutego 1873.

*Dr Józef Dietl* przewodniczący; *Antoni Chmurski, Leon Chrzanowski, Marceli ks. Czartoryski, ks. Leopold Górnicki, Ludwik Gumplowicz, Józef Majer, Szymon Samelson, Józef Szujski, Aleks. Szukiewicz, Jonatan Warszauer, Ferdynand Weigel, Ignacy Żółtowski*, członkowie komitetu.

**Samobójstwa.** — Dziś w nocy zastrzelił się w koszarach Franciszka Józefa, führer z pułku Nagy.

— Wczoraj powiesił się w Nowéj Wsi wyrobnik Paweł Bryłski.

**Aleksander Chodecki**, znany deklamator muzyk, po kilkomiesięcznym pobycie w Wiedniu, powróciwszy do Galicji, występuje teraz z wielkiém powodzeniem na Szląsku, w Bielsku; na skutek zaś zaproszenia mieszkańców Wielickich, da tamże pierwszy koncert w przyszłą niedzielę 2 marca r. b.

**Na cześć Kopernika** odbył się w Nowym Sączu już z rana dnia 19 b. m. odczyt p. Krynickiego dla młodzieży, poczém nastąpiło uroczyste nabożeństwo z licznym udziałem młodzieży szkolnéj. Popołudniu [illegible] Stoegera, dla szerszéj publiczności. [illegible] Wieczorem gród Oleśnickich zajaśniał rzęsiście światłem, a [illegible] rodowe pieśni. Uroczystość zakończyła się wieczorkiem muzykalno-deklamacyjnym, z którego dochód przeznaczono na sprawienie popiersia Kopernika dla czytelni nowo-sądeckiéj.

**Miasto Brzeżany** obchodziło uroczyście 400-letnią rocznicę urodzin Kopernika. Prof. Seweryn Płachetko miał odczyt zastosowany do okoliczności, z którego czysty dochód przeznaczył na [illegible] uczącéj się młodzieży. Reprezentacja gminna wysłała telegram do Torunia a wieczorem było miasto rzęsiście oświetlone, w czém nawet najodleglejsze przedmieścia udział wzięły.

**Oświęcim** 21 lutego. — Cały świat cieszył się, obchodząc tryumf Mikołaja Kopernika w dniu jego urodzin; modlono się — rozprawiano publicznie, iluminowano — a wszystko, aby uczcić tego największego męża, tę chlubę [illegible] téj polskiéj ziemi. Miasto Oświęcim także nie pozostało w tyle i jak mogło, cieszyło się w środę. A że to, co szyło, że wiedziało o Koperniku, to winne jest dr. Nowakowi, adwokatowi krajowemu. Zacny ten mąż bowiem pierwszy podniósł myśl uczczenia polskiego astronoma i tę myśl w ten sposób zrealizował, że w „Towarzystwie Rękodzielników i Przemysłowców" w przystępnym odczycie opowiedział mieszczanom i mieszczankom oświęcimskim, kto był Kopernik i co uczynił. Grzmot oklasków pracowitemi rękami [illegible] wydobyty, był podzięką prelegentowi.

Po odczycie zrobił prelegent wniosek, aby utworzyć stypendjum dla biednych dzieci szkoły ludowéj oświęcimskiéj, pod imieniem Kopernika, i sam zaraz na ten cel złożył 50 zła. na ręce burmistrza, a zarazem prezesa rady szkolnéj miejscowéj, p. Karola Nowogrodzkiego. Wniosek ten powszechnie z wdzięcznością przyjęto [illegible] fundację, którą jeszcze 15go grudnia 1872 na posiedzeniu rady gminnéj p. Karol Nowogrodzki z własnéj kieszeni dla biednych chłopców utworzył.

To razem połączone dało początek kapitałowi przez dobrowolne ofiary wzrastającemu, a którego odsetki mają być pomocą biednym ludziom szkolnym. Dzięki wam panowie w imieniu biednéj dziatwy. Dom, w którym towarzystwo odbywa swe posiedzenia, był iluminowany, w oknie wystawiono transparent przedstawiający Kopernika z napisem:

„Polskie wydało go plemię,
Wstrzymał słońce, wzruszył ziemię."

**Dnia 19 lutego b. r.** obchodzono w Zatorze 400-letnią rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika uroczyście. O godzinie 10 przed południem [illegible] w kościele parafjalnym nabożeństwo solenne, na które radni, obywatele miasta, a nawet wieśniacy z okolicznych wiosek bardzo licznie się zgromadzili; po nabożeństwie odśpiewano: „Te Deum laudamus". Wieczór o g. 7 miał p. Józef Chladek w sali czytelni zatorskiéj portretem Kopernika przyozdobionéj wobec licznie zgromadzonéj publiczności odczyt „o życiu Kopernika i o wpływie jego na postęp nauki", który umiejętnie opracowany i do serca przemawiający, wywołał liczne oklaski i ogólne zadowolenie.

Po odczycie zrobiono składkę na fundusz Kopernika w Wadowicach się tworzący. Miasto tymczasem było rzęsiście iluminowane, [illegible] muzyka wesoło kawałki przygrywała. Cała uroczystość [illegible] i wszędzie się o Koperniku rozmawiano.

**Otrzymujemy** następujący list wraz z 15 zła.:

**Józefówka** 21 lutego.

*M. W.* Stoletnią rocznicę podziału Polski [illegible] w Galicji [illegible] ludowéj. W tym celu zawiązał się komitet z wielu [illegible], zbierano składki, które przyniosły około 60,000 zła., a sejmie uchwalono stosowną ustawę, a teraz komitet nie wie, na co tę sumę przeznaczyć. Skoro wszakże niewola nasza trwa sto lat, odpowiedniém byłoby, byśmy tę rocznicę [illegible] obchodzili — byśmy mieli naszą niedolę ciągle na oku. Kto zna nasze dzieje porozbiorowe, ten przyzna, iż były kilkolecie i dłuższe epoki, w których zapomniano o Polsce i [illegible] narodowe.

Czynném przyczynieniem się do powiększenia ilości szkół ludowych, przyczynimy się, by [illegible] podniesie nas; [illegible] jest, według mnie, teatr największą dźwignią. Nie mówię o teatrach lwowskim i krakowskim, ale o koczowniczych prowincjonalnych. A czy to odpowiada przeznaczeniu [illegible] — I nie dziw.

Teatr ma służyć do ukształcenia serca i umysłu zapomocą, o ile można, dobrego przedstawienia odpowiednich utworów dramatycznych. Mamy pewną ilość takich utworów zrozumiałych dla inteligencji, ale bardzo mało takich, z których mogliby korzystać małomieszczanie i włościanie.

Samo przedsiębiorstwo teatru koczowniczego jest dziś wielkiem poświęceniem z wielu goryczami połączonem. Artyści dramatyczni źle płatni a najgorzéj dyrektor — ten musi nieraz z nędzą walczyć! Wymagań od niego bardzo wiele, a tu kieszeń pusta i trzeba przemyśliwać nad [illegible] potrzeb życia. Dyrektor przedstawia sztuki, które odpowiadają zadaniom teatru; grają więc dramata, komedje, czasami tak zwane utwory narodowe. Niekiedy opłaci się przedstawienie, ale często gusto publiczności nie pokryje nawet kosztów oświetlenia, muzyki i lokalu. W niedzielę lub święto uroczyste przedstawiają się olbrzymie utwory dramatyczne o 6 aktach i 12 obrazach, gdzie pełno duchów, widm, morderstw, czarów i t. d., bo na takie uczęszczają niższe klasy i przynajmniéj parter a galerja gęsto obsadzone.

W istocie dyrektor odnosi z przedstawienia pewną korzyść, ale czy widz również? — sądzę, że nigdy.

By teatra prowincjonalne więcéj wpływały na oświatę mniéj — mieszczan a po części i włościan, potrzebne ku temu dwa kardynalne warunki: Większa ilość odpowiednich utworów dramatycznych i lepsze położenie materjalne przedsiębiorców czyli dyrektorów.

Cel ten możnaby osiągnąć za pomocą dobrowolnych składek; nie pociąga on za sobą takich kosztów, jak szkoły ludowe.

Redakcje dzienników i inne korporacje mogłyby się zająć zbieraniem składek; gdyby się zebrała suma wynosząca kilka tysięcy złr., natenczas komitet ku temu wysadzony, odłożyłby część onéj za stósowne utwory dramatyczne, część z ś na zapomogę dla dyrektorów teatrów koczowniczych, pod wyrażnem wszakże zastrzeżeniem, by utwory zalecone pewną ilość razy do roku przedstawiali.

Podaję tu myśl; jeźli znajdzie rozgłos w kraju, będę się starał rozwinąć ją.

Na ten cel załączam 15 złr.

**† Ś. p. Antoni Czajkowski.** — Dnia 9 b. m. w Petersburgu przeniósł się do wieczności ś. p. Antoni Czajkowski, b. profesor historji prawa polskiego w tamtejszym uniwersytecie. Był on synem Pawła, niegdyś profesora literatury polskiéj w gimnazjum toruńskiém, następnie katedrę tegoż przedmiotu piastującego we wszechnicy Jagiellońskiéj. Urodził się dnia 13 czerwca 1816 r., nauki kończył w uniwersytecie krakowskim jako doktor obojga prawa i administracji. Należał on także do niepospolitych pisarzy w naszéj literaturze. W utworach jego znać siłę natchnienia, często niezwykłą myśl i czucie; język jędrny, dzielny, którym władać umiał po mistrzowsku. Przekłady, jakie ogłosił, nacechowane są prawdziwym talentem i wiernem oddaniem ducha i formy swego oryginału. Wiele utworów poetycznych Czajkowskiego mieści *Bibljoteka Warszawska*. Któż nie zna wiersza jego „Do Wisły", zaczynającego się od słów:

Nasza się Wisła ukochana toczy
Przez kraj pszeniczny, polisty, uroczy,
Z źródeł karpackich coraz szersza bieży,
Unosząc obraz rozkosznych wybrzeży i t. d.

Oddzielnie wydał: „Niektóre poezje" (Warszawa, 1841) i „Poezje" (tamże 1845).

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Ludw. hr. Herberstein c. k. szambelan z Wiednia; Jan Zdziechowski z żoną ob. z Bolechowic; Kazimierz hr. Drohojowski z żoną wł. d. z Tomaszowa; Konst. Górski wł. d. z Warszawy; Tadeusz hr. Horoch wł. d. z Galicji; Karol Chłapowski wł. d. z Marzenic.

## Gospodarstwo przemysł i handel.

**Koleje krajowe.** — *(Sprawozd. miesięczne.)* *Koléj galicyjska Karola Ludwika* wykazuje w styczniu rb. — mimo liczebnie większéj frekwencji osób i towarów — w porównaniu do stycznia roku zeszłego niedoboru 50,913 zła. Frekwencja, lubo większa ale na krótkie przestrzenie z powodu ustania wywozu za granicę, jest przyczyną mniejszego dochodu.

Budowa linji z Brodów do granicy pod Radziwiłłowem jest na ukończeniu. Rząd rosyjski jednak nie przychylił się do przedstawienia izby handlowéj brodzkiéj, ażeby do przejazdu między Brodami a Radziwiłłowem karty legitymacyjne w miejsce paszportów za dostateczne uznane zostały; nie zgodził się także na zniesienie cła rosyjskiego na dworcu w Brodach.

*Koléj lwowsko czerniowiecko jaska* wykazuje także niedobór w styczniu i to 26,003 zła.

*Pierwsza koléj węgiersko galicyjska* na przestrzeni galicyjskiéj (19 mil długiéj) przewiozła w styczniu 10,569 osób i 51,948 centnarów towarów. ogólny dochód wynosi 21,113 zła.

Dnia 14 marca rb. odbędzie się w Wiedniu nadzwyczajne zgromadzenie akcjonarjuszów téj kolei w celu uchwalenia środków dostania pieniędzy na wykończenie budowy i utrzymanie ruchu.

*Koléj naddniestrzańska*, 15 mil długa, miała dochodu w styczniu 16,474 zła.

Budowa *kolei arcyksięcia Albrechta* ze Lwowa do Stryja na przestrzeni 9.6 mil długiéj doszła w robotach ziemnych do 60 pct, zwierzchnich do 0.7 pct, a w budynkach do 46 pct.

Minister handlu potwierdził wybór p. Władysława Szczepanowskiego na dyrektora ruchu, a nadinżyniera p. Władysława Kłosowskiego na zastępcę dyrektora ruchu.

### Projekt kolei drugorzędnych w Galicji
*(Secundärbahnen).*

Brak dostatecznych środków komunikacyjnych we wschodnich i północnych obwodach Galicji spowodował adwokata dra Maly, inżyniera Prokopowicza i spółkę do przedłożenia rządowi podania o zezwolenie wykonania technicznych robót przygotowawczych pod następujące koleje drugorzędne:

a) Od dworca w Krasném przez Kamionkę, Chotojów i Radziechów do Stryjanowa;

b) z Rawy ruskiéj przez Sokal do granicy;

c) z Rawy ruskiéj przez Niemirów i Jaworów do Mościsk lub Sądowéj Wiszni, albo do dogodnego punktu projektowanéj linji Lwów Tomaszów;

d) z Buczacza przez Podhajce i Brzeżany do Krasnego;

e) z Rzeszowa przez Głogów, Kolbuszowę i Majdan do Tarnobrzega;

f) z dworca brodzkiego przez Stanisławczyk i Łopatyn do Radziechowa.

Bogate okolice w zboże, drzewo, bydło, węgiel brunatny, jako też silnie rozwijająca się industrja gorzelń, młynów parowych, fabryk szkła i fajansów zyskałyby wiele i zdołają utrzymać powyższe koleje.

### Wiadomości
### z biura izby handlowo-przem. krakowskiéj
o targach na Baranie i na Kleparzu
w dniu 24 i 25 lutego.

Znowu wczorajszy targ na Baranie z powodu niewielkiego zaledwie 300 korcy wynoszącego dowozu zboża był bardzo słaby, w skutek czego ceny podniosły się, tém bardziéj że i popyt i chęć kupna były dość ożywione.

Płacono za pszenicę 252 ft. 45—58; żyto 233 fnt. 34—39; jęczmień 212 fnt. 27—33; owies 138 ft. 14—16; groch 256 ft. 36—41; proso 238 fnt. 30—345 złp.

Tak z powodu niepogody jakoteż niewielkiéj ilości znajdującego się zboża u posiadaczów ziemskich dowóz na dzisiejszy targ na Kleparzu był bardzo mały. — Popyt o piękną pszenicę zwiększył się, którą dzisiaj nawet wyżéj płacono, pomimo tego że kupców zagranicznych nie było na targu.

Płacono za pszenicę 170 ft. czerwoną 11.50 do 13 20, białą 12—13.75; żyto 160 ft. 8.90 do 9.15, a na miarę 8.30—8.70; jęczmień 140 ft. 7—7.30, na miarę 6 25—6.50; owies rychlik na wagę 103 ft. 4.15—4.40, na miarę 3.75—4 zła.

**Wiedeń** 24 lutego.

Na targ dzisiejszy dostarczono wołów 3108. Między temi: galicyjskich 1228; węgierskich 1357; z prowincji niemieckich 520.

Płacono za centnar lichych po 33.25, dobrych 33.50, a najlepszych 34.50 zła.

Sprzedano niemal wszystkie.

*M. Grabscheid*, ajent wołowy.

## Wiadomości telegraficzne.

**Wiedeń** 22 lutego. Urzędowa *Wiener Zeitung* ogłasza traktat pocztowy pomiędzy Austrją a państwem niemieckiém.

**Peszt** 22 lutego. Na wczorajszém posiedzeniu izby niższéj rozwinął minister handlu hr. Zichy program swój, w którym mieszczą się następujące postulata dla podniesienia ekonomicznych stosunków kraju: uregulowanie kolei wedle potrzeb handlu, pomnożenie niższych zakładów naukowych dla poświęcających handlowi i przemysłowi, polepszenie nauki dla terminatorów, podniesienie rodzimej indystrji przez założenie muzeum rękodzielniczego i przez poparcie ze strony konsumentów, nowe prawa handlowe, rozwiązanie kwestji bankowéj, prawo policji polnéj, podniesienie marynarki handlowéj i odpowiedni udział Węgier w wystawie powszechnéj wiedeńskiéj. Izba przyjęła program ten oklaskami.

**Królewiec** 22 lutego. Parowiec duński „Princess Dagmar" rozbił się w podróży z Hull do Pilawy na wybrzeżu szwedzkiém. Bryg „Ceres" ztąd zatonął z całą załogą.

**Bern** 22 lutego. Rząd kantonu Solothurn oświadczył niechącéj obrać administratora biskupstwa kapitule bazylejskiéj, że konferencja djecezyalna nie zdołała uznać motywów kapituły i że kantony uczestniczące nie znajdą może i powodu do dalszego utrzymywania kapituły, gdyby przy swym oporze pozostała.

**Londyn** 24 lutego. W skutek kompromisu pomiędzy chlebodawcami a robotnikami — rozpocznie prawdopodobnie 60,000 górników Walii południowéj znowu robotę.

**Madryt** 22 lutego. Dzienniki donoszą, że karliści zburzyli kolje z Vittorji wychodzące jak niemniéj kilka dworców.

## Przegląd polityczny.

O ostatnich posiedzeniach delegacji naszéj piszemy na wstępie.

*Tagblatt* donosi, że delegaci nasi nie myślą o formalném złożeniu mandatów, chcąc uczynić oświadczenie, że takowe nie upoważniają ich do wyjścia po za obręb prawa sejmu, i że oni pozostawiają radzie państwa uznanie za nieważne mandatów tych delegatów, którzy nie będą obecni. W niedzielę koło polskie odbyło posiedzenie, na którém ułożyło listę kandydatów do wspólnéj delegacji; na liście stoją pp. Grocholski, Zyblikiewicz, Wodzicki, Czerkawski, Smarzewski, Jaworski i Horodyski; zastępcy: Hoppen i Agopsowicz. W myśl tedy uchwalonéj taktyki delegaci galicyjscy wezmą udział w rozpoczynającéj się w piątek nad pensjami urzędników rozprawie, i dr. Weigel otrzymał polecenie zabrania głosu w dyskusji. *Tages Pr.* podnosi, jako główną przyczynę wystąpienia delegacji z rady państwa, tę okoliczność, że rząd nie mógł dać Polakom bezwarunkowéj gwarancji względem przeprowadzenia ugody w obudwóch izbach. *N. fr. Presse* woła, że dosyć już téj komedji ugodowéj, która też jéj zdaniem wkrótce musi ustać. *Deutsche Ztg* dodaje, że jeśli wobec ustąpienia delegacji rząd nie chce rozpisać w Galicji bezpośrednich wyborów, lepiéj tedy, gdy Janowski, jedyny wiernokonstytucyjny poseł galicyjski, zamianuje (!) siedmiu członków delegacji dla Galicji, aniżeliby miano pozwolić secesjonistom rozrządzać niemieckim groszem w delegacjach wspólnych.

W parlamencie angielskim Robert Peel wniósł we czwartek interpelację, chcąc się dowiedzieć, jak się to stało, że pod czas ogłoszenia rzeczypospolitéj hiszpańskiéj znajdowała się na Tagu flota brytańska, i czyli ten fakt miałby być początkiem polityki oddziaływania na sprawy zagraniczne, i czy należy go przypisać chęci bronienia dynastji portugalskiéj? Lord Enfield, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zewnętrznych, odpowiedział, że admirał angielski otrzymał rozkaz utrzymywania w pogotowiu parowca dla przewiezienia w razie potrzeby króla Amadeusza do Włoch; zresztą było to jego zadaniem przedsiębrać środki ku obronie interesów brytańskich.

*Deut. Ztg* pisze, że w skutek zamachu na Stempowskiego aresztowano w Zurychu wiele osób z tamecznéj rossyjsko-polskiéj kolonji socjalno-demokratycznéj. Mówią, że trafiono również na ślad tajemnego sprzysiężenia, które wybrało na swe ofiary oprócz Stempowskiego, jeszcze Pfennigera, radcę rządowego w Zurychu, oraz posła rossyjskiego, oskarżonego o współudział w wydaniu Nieczajewa. Jakiś Polak, po Szwajcarji podróżujący, już dawno ostrzegał Stempowskiego o spisku. O Skrzyńskim nie ma dotychczas żadnych wiadomości.

*National Ztg.* zamieszcza korespondencję z Belgradu ponawiającą ideę Bismarka, według któréj Austrja, Rossja i Niemcy miałyby utworzyć potrójne przymierze dla pokrzyżowania na wschodzie wpływu państw zachodnich i Włoch. Korespondencja domyśla się nawet, że takie przymierze już istnieje; tem więcéj znaczącem jest to, co mówi o usiłowaniach Rossji i ostatniéj zmianie ministerjalnéj w Turcji: „To, że Rossja zrzeka się przez dłuższy czas wszelkiéj akcji zewnętrznéj, stoi w ścisłym związku z głębokiem przekonaniem jéj mężów stanu, że skutki, jakie będzie miało jéj późniejsze energiczne a rozstrzygające wystąpienie, muszą wzróść w miarę tego, jak wystąpienie to będzie dłużéj zwlekane. To, do czego dziś dąży Rossja na wschodzie, ogranicza się do całkowitego odzyskania nad Bosforem wpływu, którym się ona cieszyła przed dwudziestu laty. Co do użytku, jaki Rossja zeń robi, poprzestajemy na uwadze, że jenerał Ignatiew w żadnéj jeszcze chwili, gdzie miał sposobność, nie odstąpił zamiaru krępowania rozwoju tureckiego cesarstwa, a mianowicie jego rozwoju państwowego. Nie było to bez znaczenia dla interesu Niemiec na wschodzie, że upadły wielki wezyr Ruszdi-basza jest jedynym ministrem tureckim, co w skutek dłuższego pobytu w Berlinie dokładnie poznał pruskie stosunki urządzenia, które chwalił, jako wzorowe i do ich naśladowania gorliwie zachęcał. Kilka dni temu doniósł telegraf, że Mehmed Ruszdi basza został uwolniony od obowiązków pierwszego ministra ottomańskiego, a w miejsce jego zamianowany wielkim wezyrem Essad basza, dotychczasowy Seraskier (minister wojny).

## Ostatnie telegramy.

**Wiedeń** 25 lutego. *Gaz. Wied.* ogłasza zwołanie wspólnych Delegacyj na 5. kwietnia do Wiednia.

**Bern** 24 lutego. W biskupstwie St. Gallen przyszło także do nieporozumień między władzą państwową a duchowieństwem. Biskup Greith wydał nakaz dotyczący posłów, któremu jednak rząd odmówił swego „placet," ponieważ pismo to ogłasza dogmat nieomylności.

**Bukarest** 25 lutego. Rząd przedstawił izbie projekt do ustawy, dotyczącéj ustanowienia w Rzymie ajentów politycznych.

**Madryt** 23 lutego, wieczorem. Oficerowie gwardyi narodowéj złożyli dzisiaj swoje życzenia zgromadzeniu narodowemu i oświadczyli stanowczo, że takowe w jakichkolwiekbądź okolicznościach popierać będą.

Prezydent Martos dziękując odpowiedział, że zgromadzenie narodowe, jako prawowita władza, postanowiło utrzymać rzeczpospolitą, wolność i porządek. Żadne stronnictwo nie chce zgromadzeniu narodowemu stawiać oporu; zresztą nie ścierpią reprezentanci ludu żadnego teroryzowania i raczéj umrą na swych posadach, niżby się mieli poddać jakiemukolwiekbądź gwałtowi. Ochronią oni rzeczpospolitą od niebezpieczeństw grożących jéj ze strony reakcji i demagogji. Liczą w końcu na poparcie armji i ochotników rzeczypospolitéj.

Mowę Martosa przyjęto powszechnemi oklaskami.

Uroczystości karnawałowe rozpoczęły się już bez zakłócenia porządku.

**Lizbona** 25 lutego. Studenci liceum przeciągając ulice wznosili okrzyki na cześć rzeczypospolitéj.

**Barcelona** 23 lutego. Wczoraj zrobili żołnierze jednego batalionu piechoty manifestacją, żądając dymisji. Porządek jednak przywrócono. Dzisiejszy dzień przeszedł spokojnie.

**Nowy Jork** 23 lutego. Proklamacja prezydenta Granta zwołuje senat na dzień 4 marca.

Zapisy na pożyczkę kubańską prawie całkiem ustały. W mieście Arecivo na wyspie Porto-Rico wybuchło powstanie przeciw Hiszpanji. — Powstańcy wołali: „Precz z Hiszpanją!" Powstanie stłumiono, przyczém 3 rokoszan straciło życie.

**Nowy Jork** 25 lutego. Orędzie prezydenta do kongresu żąda jaknajrychlejszego przyjęcia ustawy o łowieniu ryb na wybrzeżach kanadyjskich, w celu uniknienia nieporozumień z Anglją.

**Washington** 25 lutego. W celu wzmocnienia politycznych i ekonomicznych stosunków z Włochami uchwaliła izba północno-amerykańska osobny projekt do ustawy.

**Kursa.** — **Wiedeń** 25 lutego, god. 2. 25. Srebro 108.20. — Akcje kredyt. 340 —.— Lombardy 190 50. — Losy z r. 1860 —.—. Losy 1864 r. 148.—.— Akcje franko-austr. 132.—.— Napoleony 8.70 — Akcje kol. galic. Karola Ludwika 229 —. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 152 50 — Akcje kolei północno-wschodniéj 155.50. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 214 75. — Renta w srebrze —.—.— Obligi indemn. galicyjskie 77.—.— Akcje banku wiedeńsk. dla obrotu ogólnego 233 —.— Akcje anglo-banku 315.50. — Akcje kolei rząd. 330 75. — Akcje kol. siedm. 176 50. Akcje kol. Rudolfa 171 —. — Tramway 380.—.— Akcje banku budowy 250 25.— Akcje kolei wschodniéj 129 —. — Akcje banku anglo-węg. 100 50 — Unionbank 248 50. — Losy tureckie 76 70 —.

Usposobienie giełdy: mdłe.

## Kurs Papierów i Pieniędzy.

| KRAKÓW 25 lutego. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Oblig. indem. galic. | 76 70 | 77 20 |
| kupon ubiegły 149 | | |
| 4% Listy zastaw. galic. | 71 30 | 73 — |
| kupon ubiegły —060 | | |
| 5% Listy zastaw. galic. | 78 50 | 80 25 |
| kupon ubiegły —075 | | |
| 4% Listy zast. polsk. ser. 1 | 93 — | 94 75 |
| kupon ubiegły —068 | | |
| 4% Listy zast. polsk. ser. 2 | 92 25 | 93 75 |
| kupon ubiegły —068 | | |
| 5% Listy zast. polsk. nowe | 92 25 | 94 — |
| kupon ubiegły —088 | | |
| 4% Listy likwid. polskie | 78 25 | 80 — |
| kupon ubiegły —093 | | |
| 6% Listy zast. hip. gal. | 88 25 | 90 — |
| kupon ubiegły —29 | | |
| 6% Listy zast. banku właść. | 93 25 | 95 2 |
| kupon ubiegły —09 | | |
| 5½% Listy z. 36-l. srbr. | — — | — — |
| 6% Listy z. 36-l. bankn. | — — | — — |
| 6% „ „ 18-l. „ | — — | — — |
| Akcje kolei warsz. wied. | 94 — | 96 — |
| „ „ Karola Ludw. | 227 50 | 230 50 |
| „ „ Czern.-Jassy | 151 — | 154 — |
| „ banku dla h. i przem. 80 | — — | — — |
| Losy krakowskie na 20 wa | 23 — | 25 — |
| Losy 5% (Donau Regulir.) | 97 50 | 100 50 |
| Losy prem. węgierskie | 102 50 | [illegible] |
| Losy 3% tureck. 400 fr. | 76 — | 78 — |
| Losy m. Stanisławowa | — — | — — |
| Srebro nowe austryackie | 107 — | 108 7 |
| Srebro w kuponach | 106 75 | [illegible] |
| Srebro (obrączkowy rubel) | [illegible] | 70 — |
| Ruble papier. rossyjskie | 149 7 | 150 7 |
| Talary pruskie | 162 — | 164 |
| Dukat obrączkowy | 5 08 | 5 [illegible] |
| 20-frankówka | 8 64 | 8 7 |
| Rumuńskie oblig. tal. 100 | [illegible] | 46 [illegible] |

| WIEDEŃ, 24 lutego. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Renta austryacka ... 5% | 71 2 | 71 3 |
| „ „ w srebrze 5% | 74 | 74 |
| Losy z r. 1839 całe za 100 | [illegible] | [illegible] |
| „ „ 1839 1/5 „ 100 | [illegible] | [illegible] |
| 4% rząd. 1854 „ „ 250 | [illegible] | [illegible] |
| 5% „ 1860 całe „ 500 | [illegible] | [illegible] |
| „ „ 1860 1/5 „ 100 | [illegible] | [illegible] |
| Rząd. 1864 ... 100 | [illegible] | [illegible] |
| Como Renten za 20 | [illegible] | [illegible] |
| Węgier. poż. premiow 100 | 103 — | [illegible] 50 |
| Kredytowe 1860 r. 100 wa. | 88 — | 88 5 |
| Clary ... „ 40 „ mk. | 38 — | — — |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Donau Dampfschiff. 100 | 8 — | 9 — |
| Inspruku .. na 20 fl. wa. | 25 — | 26 — |
| Keglewicza na 10 fl. mk | 17 75 | 18 25 |
| Krakowskie na 20 „ wa | — — | — — |
| Ofen (Budy) „ 40 „ „ | 30 — | 30 50 |
| Palfy „ 40 „ mk | 27 75 | 28 2 |
| Rudolfa „ 10 „ wa | 15 25 | 15 50 |
| Salm „ 40 „ mk | 38 50 | 39 50 |
| Salzburga „ 20 „ wa | 25 — | 25 50 |
| St. Genois „ 40 „ mk | 30 — | 31 — |
| Tryestu „ 100 „ „ | 118 — | 118 50 |
| „ „ 50 „ wa | — — | — — |
| Waldstein „ 20 „ mk. | 24 — | 24 50 |
| Windischgrätz. 20 „ „ | 23 25 | 23 75 |
| **Obligacje.** | | |
| Indemniz. bukow. 5% | 75 50 | 76 50 |
| „ galicyjskie | 77 25 | 77 75 |
| „ siedmiogrodzkie | 77 2 | 78 — |
| „ węgierskie | 80 75 | 81 50 |
| Ind. węg. z klauz. 1867 | 79 25 | 80 — |
| Poż. kol węg. sr. 5% sz. 120 | 102 50 | 102 7 |
| **Akcje bankowe:** | | |
| Anglo-austr. za fl 120 wa. | 315 75 | 316 25 |
| Anglo-hungaria „ 80 „ | 101 — | 102 — |
| Boden Credit austr. 80 „ | 292 — | 293 — |
| „ „ węg. 80 „ | 114 — | 114 50 |
| Creditanst. austr. 160 „ | 343 50 | 344 |
| „ allg. ung. 160 „ | 190 50 | 191 — |
| Commissionsb. w. 200 „ | [illegible] | 210 50 |
| Depositenbank „ 80 „ | [illegible] | [illegible] |
| Esc. Ges. n. oest. 500 „ | [illegible] | — |
| „ bank czeski 100 „ | 200 — | 210 |
| Franco austr. 80 „ | 132 | 133 50 |
| „ węgierskie 80 „ | 99 25 | 99 75 |
| Galic. banku hip. 160 „ | 238 | 242 — |
| „ dla h. i prz. 80 „ | — — | 94 — |
| „ Landsbk Lwów 100 „ | — | — — |
| Handelsbk Wied. 160 „ | [illegible] | [illegible] |
| Interventionsb. na 80 „ | [illegible] | [illegible] |
| Länderb. Verein. 80 „ | [illegible] | [illegible] |
| Nationalbank „ | [illegible] | [illegible] |
| Ogólnego austrj. 200 „ | [illegible] | [illegible] |
| Unionbank za 200 „ | [illegible] | [illegible] |
| Vereinsbk austr. 80 „ | [illegible] | [illegible] |
| Verkehrsbank 200 „ | [illegible] | [illegible] |
| Wechslerbk wied. 80 „ | [illegible] | [illegible] |
| Wechslstub Gesel. 80 „ | [illegible] | [illegible] |
| Wien. Bnk Verein 80 „ | [illegible] | [illegible] |
| **Akcje kolei:** | | |
| Arcyks. Albrechta. 200wa | — — | — — |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Alföld Fiume w.a. 200 sr. | [illegible] | [illegible] |
| Böhm. Nordbahn 150wa | 145 50 | 146 50 |
| „ Westbahn 200 „ | 239 | 240 — |
| Dniestrzańska fl. 200 sr. | 112 50 | 113 50 |
| Dux Bodenbch wa. 200 sr. | 142 — | 144 |
| „ „ L. B. 200 „ | — — | 148 |
| Elisabeth ... 200mk. | 246 — | 246 50 |
| „ Linz Budw. w.a. 200 sr. | 209 — | 210 — |
| Eperies-Tarnow 200 „ | — — | 166 |
| Ferdin. Nordbhn 1000mk | 2270 — | 2275 — |
| Franc. Józefa w.a. 200 sr. | 222 50 | 223 5 |
| Fünfkirch. Bárcs 200 „ | 188 — | 189 — |
| Gal. Karl Ludw. 210 „ | 229 — | 230 — |
| Graz-Köflach górn. 200 „ | — — | 300 — |
| „ „ II emisji 80 „ | — — | — — |
| Kaschau Oderberg 200wa | 175 75 | 176 — |
| Lemb. Czern. Jassy 200 „ | 152 75 | 153 25 |
| Mähr. Sch. Cent. wa. 200 sr. | — — | — — |
| „ II emis. 200 „ | 136 — | 136 50 |
| Oest. Nordwstb wa. 200 sr. | 218 — | 219 — |
| „ lit. B. „ 200 „ | 184 50 | 185 5 |
| Ostrau-Friedland 200 „ | — — | — — |
| Praga-Dux „ 150 „ | 102 — | 103 — |
| Rudolfbahn „ 200 „ | 171 — | 172 — |
| Siebenbürger I. „ 200 sr | 175 50 | 177 — |
| Staatsbhn (500 fr.) 200 „ | 330 75 | 331 25 |
| „ II emisji 80 „ | — — | — — |
| Südbhn (Lombard.) 200wa | 191 50 | 192 — |
| Süd-nord Verbind. 200mk | 176 50 | 177 — |
| Suez-Canal-Ges. fr. 500 | — — | — — |
| Theissbahn ... 200wa | 243 — | 243 5 |
| Tramway wied. 200 „ | 379 — | 380 — |
| Turnau-Kralup-Prag 200 „ | — — | — — |
| Węg. gal. i. Łupk. 200 „ | 151 | 152 |
| „ Nordostbh. wa. 200 „ | 155 — | 155 50 |
| „ Ostbhn (500 fr) 200 „ | [illegible] | [illegible] |
| „ Westbahn ... 200 „ | 171 25 | 171 75 |
| **Akcye przemysłowe** | | |
| Baugesells. allg. oest „ | [illegible] | [illegible] |
| „ Wied. .. 100 | [illegible] | [illegible] |
| Bauverein „ 100 | [illegible] | [illegible] |
| Forstprodukte ... 100 | [illegible] | [illegible] |
| Hüttenberger Eis. 200 „ | [illegible] | [illegible] |
| Innsberg aut. ... 100 | [illegible] | [illegible] |
| Kałusza. ... 200 | — — | 130 |
| Kasz. cegiel. wied. 200 | — — | — |
| „ i bud. lwow. 100 | — — | — |
| Neuh. Marienzel huty. 100 | [illegible] | [illegible] |
| Parcelacyjne galic. ... 100 | [illegible] | 117 — |
| Schlögelmühle Pap. 100 | 26 — | 28 |
| Wied. parcelacyjne .. 100 | 168 — | 168 50 |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **Listy zastawne.** | | |
| Allg. oest. Bd. Kr. los. 5% sr | 100 25 | 100 25 |
| „ „ 33 lat los 5% wa | 88 — | 88 25 |
| „ „ gm. 40 „ | 85 | 86 — |
| Centr. Bd. Cred. 20 l. 6% | 96 7 | 97 25 |
| „ „ 40 5½ | 95 — | 96 50 |
| Galic. Tow. kred. ... 4% | 73 50 | — — |
| „ „ „ ... 5% | — | 80 50 |
| „ Banku Hyp. ... 6% | 88 50 | 89 — |
| „ Bank. Włoś. ... 6% | 94 — | 95 — |
| Nationalbank m. k. 5% | — — | — — |
| „ w. a. .. 5% | 90 30 | 90 70 |
| Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½ | 91 50 | 92 — |
| „ „ 50 „ 5½ | 91 — | 91 50 |
| Ö. Kred. & Vorsch. „ 5 | — — | — — |
| „ „ „ 10 5% | — — | — — |
| „ „ „ 35 „ 5% | 87 5 | 88 — |
| „ Rentenbank 36 5½ | 91 50 | 93 — |
| „ „ 36 5½ | 80 — | 81 — |
| Sparkasse I anstr. 30 5½ | 98 — | 100 — |
| „ „ „ 32 5½ | 95 7 | 96 — |
| Węg. tow. kred. ... 5½% | 86 25 | 86 75 |
| Wien. Hyp. Kasse 5½ | 95 — | 95 50 |
| **Obligi pierwszeństwa:** | | |
| Arcyks. Albrechta. 100wa | 90 80 | 91 2 |
| Alföld Fiume 5% sr. | 92 — | 92 50 |
| Bauges. allg. östr. 5% sr. | 94 | 94 50 |
| „ Wien. 6% „ | 95 | 96 |
| Dniestrzańskie ... 5% „ | 70 25 | 70 7 |
| Dux-Bodenb. 1871 5% „ | 91 25 | — |
| Elisabeth .. 5% „ | 92 | 92 50 |
| „ emisja 1862 5% „ | [illegible] | 92 — |
| „ (Linz-Budweis) 5% | [illegible] | [illegible] |
| „ „ em. 1872 5% | [illegible] | 99 7 |
| Ferd. Nordbh m. k. 5% | [illegible] | — — |
| „ „ w. a. 5% | [illegible] | — — |
| „ „ 5% | [illegible] | 102 |
| Franz. Josef „ 5% | [illegible] | 101 — |
| Fünfk.-Bárcser. 5% | 92 50 | — |
| Gal. Karl. Lud. 5% | [illegible] | 101 5 |
| „ II. em. „ 5% | 97 75 | [illegible] |
| „ 1871 III „ 5% | [illegible] | [illegible] |
| Hüttenb. Eisen-Gew. % | 82 — | 83 — |
| Inneberger „ 5% | [illegible] | 83 7 |
| Kasch. Oderb. „ 5% | [illegible] | [illegible] |
| Lwow.-Czern.-Jassy: | | |
| „ I. 1866 w. a. 5% | [illegible] | 78 2 |
| „ II. 1867 „ 5% | [illegible] | [illegible] |
| „ III. 1868 „ 5% | 79 — | 80 — |
| „ IV 1872 „ 5% | 77 — | 78 |
| Mähr. Sch. Cntr. „ 5% | 88 75 | 89 25 |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Oest. Ndwstb w.a. 5% sr | [illegible] | [illegible] |
| Rudolfbahn „ 5% „ | 94 2 | 94 50 |
| Siebenbür. I. „ 5% „ | 88 7 | 89 25 |
| Südbahn (Lombardy) | 110 — | 110 25 |
| Süd nord Verb. w. a. 5 | 96 75 | 97 25 |
| Theissbahn 5% sr. | — | — — |
| Węg. gal. Łupk. 5% „ | 85 75 | 86 25 |
| „ Nrdost 300 5% „ | 83 75 | 84 — |
| „ Ostbhn 300 5% „ | 78 20 | 78 70 |
| „ Westbahn 5% „ | 89 50 | 90 — |
| **Weksle za 3 mies.** | | |
| Frankfurt skont. 5% | 92 05 | 92 15 |
| Hamburg „ ½ | 53 75 | 53 90 |
| Londyn „ 4½ „ | 109 20 | 109 30 |
| Paryż „ 5 „ | 42 80 | 42 80 |
| **Monety:** | | |
| Dukat ważny | 5 16 | 5 17 |
| 20 frank. austr. | — — | — — |
| „ francuz. | 8 6 | 8 70 |
| Srebro | 108 — | 108 25 |
| Talar pruski | 162 75 | 163 — |
| **LWÓW 22 lutego.** | | |
| Akc. banku hip. gal. 16 | 242 — | 244 — |
| „ „ krajow. 100 | — — | 87 — |
| Listy zast. galic. 5% | 79 — | 79 50 |
| „ „ „ 4% | 71 75 | 72 50 |
| „ banku hip. 6% | 88 4 | 89 — |
| „ „ włościań 6% | 94 25 | 95 25 |
| Obligi ind. galicyj. 5% | 76 7 | 77 50 |
| Imperjał ros. | 8 80 | 8 95 |
| Rubel srebrny obrączk. | 1 65 | 1 73 |
| „ papier | 1 49 | 1 51 |
| **WARSZAWA 19 lutego** | Rs. k | Rs. k. |
| Wexle Londyn 1 f. st. 3 m | — | 7 34 |
| „ Paryż 300 fr. 10 d | — — | 87 — |
| „ Wiedeń 150 złr. 2 m | — — | 99 30 |
| Akcje kol. warsz.-wied. | 95 — | 96 — |
| „ „ warsz.-bydg. | — | 72 75 |
| „ „ warsz.-teresp. | — | [illegible] |
| Listy zast. serji 1. 4% | [illegible] | 94 45 |
| „ „ 2 4% | [illegible] | 93 45 |
| kupon ubiegły | [illegible] | — |
| „ nowe .. 5% | [illegible] | 93 45 |
| kupon ubiegły | [illegible] | |
| Likwidacyjne .. 4% | 79 20 | 79 50 |
| kupon ubiegły | — 86 | — — |

## Pociągi osobowe
### na kolejach żelaznych.

| Stacje. | Odchodzą rano | Odchodzą po poł. | Przychodzą rano | Przychodzą po poł. |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie: lwow. | 11.15 | — | — | 3.18 |
| „ „ pospi | — | 9.35 | 7.33 | — |
| „ „ miesz | — | n.10.38 | 5.39 | — |
| „ wielicki | 11.30 | 11.— | 6.54 | 8.15 |
| „ wiedeński. | 5.46 | 3.30 | 9.45 | 9. 8 |
| „ pospiesz | 7.30 | — | — | 8.18 |
| „ mieszany | 10.10 | — | 11.59 | — |
| „ na Oświę. wroc | — | — | — | 3.28 |
| „ do Wrocł. mysł | — | — | — | — |
| „ warszawski | 8. 2 | — | — | 6.30 |
| w Wieliczce: krakowsk | — | 5.— | 9.38 | — |
| w Tarnowie: krakowsk | n.12.31 | 2.15 | n12.20 | 2.— |
| „ „ miesz | 9.52 | — | 9.4 | 12.14 |
| „ lwowski | 3.35 | 12.31 | 3.24 | 5.38 |
| „ „ miesz | — | 5.6 | — | 5.— |
| w Rzeszowie: krakowski | n. 2.41 | 5. 6 | n. 2.35 | 1.— |
| „ „ miesz | — | 1.19 | — | — |
| „ lwowski | n. 1.13 | — | n. 1.— | — |
| | 9.28 | — | 9.19 | 2.24 |
| „ „ miesz. | — | 2.44 | — | 7.39 |
| w Przemyślu: krakowski | 5. | 7.54 | 4.54 | 4.17 |
| „ „ miesz. | — | 4.3 | — | 6.29 |
| „ lwowski | — | 6.39 | — | 10.35 |
| | — | 10.45 | — | — |
| „ „ miesz | 10.5 | — | 10.33 | 11.— |
| we Lwowie: krakowsk | n. 3.30 | 8. 7 | 7.37 | 8.— |
| „ „ miesz | 6. 4 | — | — | n.7.38 |
| „ brodzki | 8.52 | n.11.50 | 2.5 | —13 |
| „ czerniow. | 10.4 | 10.2 | — | 12.— |
| w Brodach: lwowski | p. 3.2 | 10.5 | 3.2 | 4.— |
| w Tarnopolu: lwowsk | 5.41 | 2.5 | p. 1.17 | 1.— |
| w Podwołoczyskach lwo | 11.— | 6.4 | 7.47 | 9.— |
| w Czerniowcach: lwow. | — | — | 7.— | — |
| w Mysłowicach: krak. | 11.3 | — | — | 8.51 |
| w Warszawie: krak. | 9.— | — | — | 7.3 |
| w Wiedniu: krak. | 8.— | 5.— | 3.— | — |
| | | 3.3 | 4.0 | — |

Ruch pociągów odbywa się na kolei Karola Ludwika według zegaru lwowsk., który idzie o 16 m. pierwéj; zaś na kolei półn. Ferdynanda według zegaru prags., idącego o 12 m. później od krakowskiego.

Redaktor i wydawca: dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

## Od administracyi.

**Nakładem wydawnictwa „Kraju“**
wyszły i są do nabycia
**w Krakowie w administracyi „Kraju“**
jako też
**we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych:**

| | zł. ct. |
|---|---|
| **Patryarcha**, powieść Adama Bełcikowskiego 2 tomy | 3 — |
| **Co się śniło p. Grelinkiewiczowi?** (humoreska) | — 15 |
| **Literatura jezuicka w Krakowie** | — 15 |
| **Nowe święte przymierze**, przez Y. Z. | — 15 |
| **Adam Mickiewicz** i pisma jego do roku 1829 przez Alberta Gąsiorowskiego — 1873 | 1 50 |
| **Fizyologia codziennego życia** G. H. Lewes, z angielskiego przetłumaczył Ludwik Masłowski, Tom I. 1872 r. | 1 50 |
| Tom II. wyjdzie w lutym b. r. | |
| **Konfederacya Barska: Korespondencya między Stanisławem Augustem a Ksawerym Branickim w r. 1768**, wydał Dr. Ludwik Gumplowicz (Główny Skład na całą Galicyę i W. Ks. Poznańskie w księgarni GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we Lwowie. | 2 — |
| **O kawał ziemi**, powieść przez Michała Bałuckiego, 1872. | 1 50 |
| **Plotki i Prawdy**, przez Mieczysława Pawlikowskiego | 1 — |
| **Obrazki z podróży po Szwecyi**, bar. W. Engeströma | 2 50 |
| **Ella**, powieść Chłędowskiego | 1 50 |
| **Po nitce do kłębka**, powieść Chłędowskiego | 1 50 |
| **Handel i przemysł** za czasów Stanisława Augusta, skreślił Dr. Ludwik Kubala | — 20 |
| **Skrupuły**, powieść Chłędowskiego 1 tom | 1 50 |
| **Album fotograficzne**, 2gi tom | 1 — |
| **Józef Ignacy Kraszewski** Przypomnienie 40to-lecie zasług piśmienniczych i pracy p. Karola Estreichera | — 15 |
| **Sto djabłów**, powieść z czasów sejmu czteroletniego J. I. Kraszewskiego, 2 tomy | 2 50 |
| **Tajny fundusz**, powieść Zacharjasiewicza, 2 tomy | 2 — |
| **Rodzina Orskich**, powieść Wołodego Skiby, 2 tomy | 2 — |
| **Walka stronnictw**, komedja Stożka, 1 t. | — 50 |
| **Sobory**, szkic historyczny przez W. B. K. | — 20 |
| **O sprawie ruskiéj** | — 25 |
| **Dwa szkice powieściowe**, (Pół prawdy — Wioska na księżycu) | — 50 |
| **Ultramontanie i Moderanci** przez Mieczysława Pawlikowskiego | — 25 |
| **Dwaj Radziwiłłowie**, komedja w 5 aktach przez Adama Bełcikowskiego, | — 50 |
| **Prawo Postępu**, studjum przyrodnicze społeczne przez Ludw. Masłowskiego, | — 75 |
| **Kwestya nadbałtycka**, przez Jana Leśniewskiego, | — 15 |

Dzieła te przesyła także administracja „Kraju“ na żądanie za gotówkę lub pobraniem pocztowém.

---

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny

# BANK HIPOTECZNY

**wydaje we Lwowie**
i przez filje
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
od dnia 1go lutego 1873 r.

## ASSYGNATY KASOWE

5 procentowe płatne za 8 dni po wypowiedzeniu
5½ procentowe płatne za 14 dni po wypowiedzeniu
6 procentowe płatne za 30 dni po wypowiedzeniu
6½ procentowe płatne za 60 dni po wypowiedzeniu
7 procentowe płatne za 90 dni po wypowiedzeniu.

Wszystkie Assygnaty Kasowe przed 1 lutego 1873 w obieg puszczone oprocentowane będą

**od dnia 1go lutego 1873**

o ½ procent wyżéj z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia.

Lwów, 20 stycznia 1873. 3954(5-?) **Dyrekcya.**

---

# Księgarnia Polska

we Lwowie. ul. Kopernika L. 12,
wydaje swoim nakładem

**Szlosera „Dzieje powszechne“**
od początku aż do ostatnich czasów. Wychodzą w sześcioarkuszowych zeszytach dwa razy na miesiąc, od października 1872 r. Przedpłata kwartalna zł. 2.22, przy pierwszym kwartale opłaca się i za ostatni.

**Przyjaciel domowy**
wychodzi już 23 rok, dwa razy na miesiac. Przedpłata roczna fl. 2.50 — półroczna fl. 1.30. — Jako dodatek bezpłatny **Pamiętnik zasłużonych w Polsce ludzi.**

**Przyjaciel domowy z Gazetą wiejską**
rocznie fl 4,20, półrocznie fl. 2.10, ćwierćrocznie fl. 1.10. 4107(1-?)

**„Księgarnia polska“** posiada jeszcze zapas roczników **Przyjaciela domowego** z lat 1868, 1870, 1871 i 1872 i sprzedaje takowe po fl. 1.50 — trzy ostatnie zaś roczniki z dwoma premiami za fl. 4.

**Księga żywotów świętych i błogosławionych**
z illustracyami. — Wychodzi 3-arkuszowemi zeszytami. Już wyszły zeszyty 1 i 2. Przedpłata na 4 zeszyty fl. 1.20, Na 16 zeszytów 4.60.

**Nasze miary i wagi nowe.**
Dokładny podręcznik o nowych miarach i wagach, objaśniony 8[illegible] tablicami porównawczemi miar i wag nowych z dawnemi, wyjdzie nakładem **Księgarni Polskiéj.** — Przedpłata do wyjścia dzieła fl. 1.50, poczem cena będzie podniesiona na fl. 2.

**„Księgarnia Polska“** przyjmuje przedpłatę na wszystkie dzienniki i czasopisma polskie i dostarcza takowe jak najregularniéj.

---

Wyroby J. Fürsta aptekarza pod „Białym Aniołem“ w Pradze.

Med. płynny
**Cukier żelezisty**
(syr. ferri oxidati Hageri)
według ulepszonéj metody Dra Hagera na niedokrwistość i jéj skutki.
1 flaszka złr. 1.20, pół flaszki ct. 60.

**Gastrofan**
szczególny środek na choroby żołądkowe. 1 flaszka 70 ct.

**Maść żelezista**
na odmrożenia. 1 puszka 40 cent.

**Prawdz. Kral'a Karolinenthalska**
**Herbata Dawida**
na kaszel i słabości piersiowe.
1 paczka 20 cent.

**Chińska woda do ust i chiński proszek do zębów**
najniezawodniejszy środek do czyszczenia zębów.
1 flaszka wody do ust 60 cent.
1 pudełko proszku do zębów 30 ct.

**Płynne mydło żeleziste**
do prędkiego leczenia świeżych ran.
1 flaszka 1 fl. — pół flaszki 50 cent.
w najlepszéj jakości ma zawsze na składzie 3984(3-9)
**Józef Goldwasser**
w Krakowie, na Stradomiu w domu Deichesa.

---

# LICYTACYA.

W BIURZE ZLECEN
**A. P. Świerczewskiego**
w Krakowie,
odbywać się będzie, począwszy od d. 3 marca b. r. i dni następnych

# LICYTACYA

na różne przedmioty, a mianowicie: na meble, sprzęty, dywany, zwierciadła, książki, obrazy, dzieła sztuki, kosztowności, tudzież na znaczną kollekcją **mebli żelaznych, pokojowych, ogrodowych i altanowych.** 4108(1-3)

---

# PAWIE

ktoby miał do sprzedania, zechce się zgłosić do
BIURA ZLECEN
**A. P. Świerczewskiego**
w Krakowie. 4099(1-3)

---

**Instytut Ordynacyjny dla słabości ukrytych i skórnych**
**Dr. L. Gotlieb Kraus,**
em. sekundarjusz klin ki i oddziału dla syfilitycznych przy c. k. wiedeńskim szpitalu powszechnym.
**Wien, Franz Josefs-Quai, WerderThorgasse, II. Stock.**
**Świeże i zastarzałe upławy rurki moczowéj i upławy kobiece**, leczą się **radykalnie** według metody **całkiem nowéj, licznemi świadectwami stwierdzonéj**, nie sprawiając najmniejszego bolu i to w 2ch lub 3ch po sobie następujących posiedzeniach.
**Ordynacya od 11 — 2 i od 5 — 8 wieczór.**
Także listownie. 4104(1-?)

---

# Ogólnego zbioru powieści J. I. Kraszewskiego

serya 6ta, a drugiego rocznika tegoż wydawnictwa serya II. opuściła prasę i została rozesłana wszystkim prenumeratorom. — Obejmuje ona tomów 5: **Czercza Mogiła**, tom I. — **Milion posagu**, tomów 2. — **Ostatni z Siekierzyńskich**, tom 1 i **Latarnia Czarnoksięzka**, Serja II. tom 1.

Prenumerata na pisma **J. I. Kraszewskiego** wynosi z przesyłką pocztową: rocznie (za 20 do 22 tomów) **14** złr. — półrocznie **7** złr. — kwartalnie **3** złr. **50** ct. —

Dla prenumeratorów **Biblioteki Powieści i Romansów** z przesyłką rocznie: **10** złr. — półrocznie **5** złr. — kwartalnie **2** złr. **50** ct. Dla prenumeratorów miejscowych: kwartalnie **2** złr.

Dotychczas wyszłe dzieła zawierają:
**Dwa światy**, 4 tomy. — **Chata za wsią**, 3 tomy — **Poeta i świat**, 2 tomy — **Pod włoskiém niebem**, 1 tom — **Stary sługa**, 2 tomy — **Dziwadła**, 2 tomy — **Ostrożnie z ogniem**, 1 tom — **Latarnia Czarnoksięska.** 4 tomy **Historya o bladéj dziewczynie**, 1 tom — **Ładowa Pieczara**, 1 tom — **Pamiętniki Nieznajomego** tomy 2 — **Powieść bez tytułu**, 4 tomy — **Czercza Mogiła**, 1 tom — **Milion posagu**, 2 tomy — **Ostatni, z Siekierzyńskich**, 1 tom — **Latarnia Czarnoksięska**, (Serja II.) 1 tom.

Nowo przystępujący abonenci mogą nabyć rocznik pierwszy 22 tomy za cenę prenumeracyjną. — Prenumeratę należy nadsyłać do księgarni 4043(3-?)

**Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.**

---

**DARMO**

przesyła na **frankowane zapytania***) (porto wynosi 5 kr.)
**professor matematyki**
**R. von Orlicé** 4094(1-3)
**Berlin, Wilhelmstrasse,**
**swój najnowszy wykaz wygranych** (nie zaś dopiero za poprzednią zapłatą. jak wielu jego oszukujących naśladowców, którzy **bezimiennie** podburzyli przeciw niemu kilka dzienników i oczerniali go w nich) wraz z wytłomaczeniem jego **instrukcyj gry w loteryę** za umiejętne uznanych i jak wiadomo, zawsze szczęśliwych.

*) Takie zapytania można zalecić czytelnikom. **R.**

---

**Szkoła rolnicza imienia Haliny**
**w Żabikowie pod Poznaniem.**

Wykłady półrocza latowego 1873 r. rozpoczynają się d. 21 kwietnia r. b. — Bliższych szczegółów udziela i zgłoszenia przyjmuje do 1 kwietnia r. b. niżéj podpisany

**Szczęsny Kudelka**
zastępca dyrektora. 4098(1-3)

---



Obfity i od wielu lat wzięty
**Skład Zegarków**
# M. HERZA
zegarmistrza w Wiedniu, Stephansplatz, 6, Aussenseite des Zwettlhofes,

poleca wielki wybór wszelkich gatunków dobrze regulowanych zegarków z roczną gwarancyą według cennika.

Zegarek nieuregulowany o 2 złr. taniéj.

**Genewskie zegarki kieszonkowe.**

Srebrny cylinder z 4 rubinami....... 10—13 fl.
„ „ z obwódką złotą i spręż. 13—15 „
„ „ damski.......... 13—18 „
„ „ z podwójną kopertą... 16—17 „
„ „ z kryształ. szkłem .... 14—17 „
„ anker z 15 rubinami ......... 16—19 „
„ „ z srebr. kop. wewnątrz 20—23 „
„ „ z podwójną kopertą... 18—23 „
„ „ „ „ lepszy 24—28 „
„ „ z kryształ. szkłem ...... 18—25 „
„ zegarek z podwójn. kop. dla wojsk. 29—30 „
„ Cylinder remontoar ............ 22—26 „
„ Anker remont. nakręc. z boku... 28—35 „
„ „ z podwójną kopertą... 36—40 „
„ „ z kryszt. szkłem...... 30—36 „
„ anker armée-remontoirs ......... 38—45 „
Złoty damski zegarek z 4 i 8 rubinami 25—30 „
„ „ emaliowany ............ 30—36 „
„ „ ze złotą kopertą wewn..... 35—40 „
„ „ emaliow. z brylantami .... 40—48 „
„ „ z kryształ. szkłem......... 32—45 „
„ „ z podw. kopertą 8 rubin... 40—48 „
„ „ emal. z brylantami ........ 50—65 „
„ „ anker z 15 rubin. ........ 38—44 „
„ „ bardzo elegancki ......... 45—60 „
„ „ z podwójną kopertą ...... 55—65 „
„ „ bardzo elegancki 65, 70, 80, 90, 100—120 „
„ anker z kryształ. szkłem....... 45—75 „
„ damskie zegarki ankrowe........ 40—48 „
„ „ anker z kryszt. szkłem... 45—60 „
„ „ z podwójną kopertą ..... 50—60 „
„ remontoirs 70, 80, 90—100
„ „ z podw. kop... 100, 110, 120—150 „
Remontoary dla myśliw. i dla rzemieślników w pakwonowém okuciu lub ze złotą talmi kopertą ......... 13—17 „
Srebne łańcuszki po fl. 2.50, 3, 4, 5, 6, 7, 10—12 „
Złote łańcuszki po fl. 18, 20, 25, 30, 35, 40, 50, 60, 70, 80, 90—100 „
Budziki z godzinami................ 7
„ „ same zapalające świecę 9
„ z narządem do wystrzału i zapalania świécy.............. 14
Paryzkie budziki w eleganckich osłon. bronzowych............... 12, 13—14 „

**Przenośne zegary dla kontrolowania strażników,**
na 6 stacyj, werk ankrowy w rubinach, najlepszy w świecie wyrób ......... 40—48 „
Takie same nieprzenośne na jedną stację 28— „
Francuzkie zegary brązowe eleganckiéj formy, 18, 20, 22, 25, 30 złr.
Francuzkie zegary salonowe 28, 30, 40, 50, 60, 70 do 100 złr.

**Pendułowe zegary własnéj fabryki z 2-letniem poręczeniem.**
Codziennie do nakręcania 11, 12, 13 złr.
Co 8 dni 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25 złr.
Bijący pół i całe godziny 32, 35, 38 złr.
Bijący kwadranse i godziny 50, 55, 60, 65 złr.
Regulator miesięczny 30, 32, 35, 40 złr.
Za opakowanie pendułowego zegara fl. 1.50—2 fl.

Reparacye uskutecznia się najstaranniéj.

Zamówienia z prowincyi za zaliczką pocztową lub za poprzedniem przesłaniem należytości, uskutecznia się punktualnie. Przedmioty niepodobające się, ponatychmiastowém odesłaniu, wymienia się. Zegarki przyjmuje się w zamian.

Na żądanie, za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za przekazem pocztowym wysyła się zegarki i łańcuszki do wyboru.

**Do łaskawego uwzględnienia.**
Wszystkie moje zegarki są najlepszego gatunku, i dla tego słyną w świecie dla nadzwyczajnéj taniości i trwałości. 3838(8-50)

---

**CERATY**
**w wszelkich szerokościach**
na
**stoły. fortepiana, komody etc.**
(imitujące fladry, biały marmur i inne desenie)
**na meble**
z połyskiem i bez połysku.
**CERATY**
**do wykładania podłogi**
imitujące
**posadzkę lub dywan.**
PRZEŚCIERADŁA CERATOWE.

ZNACZNY WYBÓR
# CERAT
poleca handel
# Maxymiliana Caro
**w Krakowie przy ul. Kanonnéj, N. 125.**

Oprócz tego poleca:
**Portland-Cement, GIPS, ASFALT, Tektury ogniotrwałe** do pokrycia dachu, **Smołowiec węglany, Smarowidło belgijskie, wodne szkło, Pasta kauczukowa** do zaprawiania podłogi, **Farby** w różnych kolorach tarte w pokoście.

**Ceraty na podłogi** są teraz bardzo rozpowszechnione tak w salonach jak i w zwyczajnych pokojach lub sklepach i biurach, mają bowiem tę korzyść, iż w godzinie jednéj cała podłoga pokrytą być może, a czyszczenie mokrą ścierką nskutecznia się, przy zmianie mieszkania i cerata przeniesioną być może na drugie.

Moje ceraty odznaczają się miękkością i trwałością. — Przesyłam na żądanie okazy i ceny. 4076(1-25)
Przy łaskawych obstalunkach, proszę podać szerokość i długość pokoju. — Przesyłki uskutecznia się za zaliczką pocztową.

---

## Papier, karty wizytowe, pieczątki i inne rekwizyta do pisania.

Wszystko w najlepszym gatunku po następujących bajecznie tanich cenach:
**Motto firmy:** I tani towar może być dobrym.

**Francuzkie papiery listowe**
z wytłoczeniem bezpłatnem dowolnego nazwiska liter lub korony.
100 sztuk 8o cienki i biały 45 ct.
100 „ „ po angielskku ząbkowany i liniowany 65 ct.
100 „ „ ząbkowany w wielu kolor. 75 c.
100 sztuk 4o cienki i biały 85 ct.
100 „ „ po angiel. ząbk. i liniow. 1 złr.
100 „ kowert, 8o białych 30 ct.
100 „ „ „ ząbkow. i klejone 50 ct.
100 „ „ „ kolor. i ząbkow. 55 ct.
100 „ „ „ emaljow. wewnątrz 60 ct.
100 „ „ „ „ 4o ząbkow. 65.
Dwie piękne litery z koroną w modnym druku kol. na 100 egz.: monogram 30 c. na 100 kowertach 30 ct.

**Sto sztuk kart wizytowych**
na papierze podwójnie lakierowanym do litografowania złr. 1.
takież same z drukiem czarnym ct. 50.

**Pióra stalowe.**
Regulator-Feder do regulow. dla każdéj ręki i do każdego papieru, 12 sztuk 24 ct.
1 tuzin piór angiel. w 12 najlep. gat. 10 ct.
12 „ w kartonie powyższego gatunku 80 ct.
12 „ piór aluminow., woln. od rdzy 80 ct.
1 „ piór kauczuk. wybornych, 10 ct.
Słynne pióro Magnum bonum dla każdéj ręki wraz z rączką 12 sztuk, 15 ct.
1 tuz. ołówków w dobrym gatunku 10, 15, 25, 35, 45 ct.
1 tuzin rączek do piór, 10, 15, 20i 30 ct.
Wielką korzyść otrzymają nowe **ołówki maszynowe**, nie potrzeba ich bowiem zaostrzać i końce nie odłamują się. — 1 szt. oprawna w drzewo 10 ct., 1 szt. w kości 15 ct., 1 sztuka z rączką do pisania i nożykiem 90 ct., 1 cała kapsułka wystarczająca na 3 miesiąca 10 ct. 1 szt. gumy elast. do wycierania ałówka i atramentu 5 ct.

**Piękna rączka do piór**
filigranowéj roboty z kości, zaopatrzona ciekawą mikro-fotografią za bezcen po 25 cent.

**Pieczątki ładnie rznięte**
z pięknemi monogramami.
1 sztuka z 2 literami z rączką 50 ct.
Korona kos. 30 ct. całe nazwiska obliczają się tanio.
Prasy stampigliowe złr. 2.80.
**Stampiglia** z pudełkiem blaszanem, tłuszczem i pędzlem złr. 4.50.
**Stampiglie** maczające się same przez się, 1000 odcisków dające za jednem namaczan. maszyny, najprakt. dla urzędów i kantorów, 1 exempl. złr. 6.50.
**Najpiękniejsze karty** z powinszowaniem imienin i Nowego Roku, gustownie wyglądające, 1 szt. 5, 10, 15 ct.; wyborowe gatunki wraz z poduszeczką pachnidłową, 1 sztuk. po 20, 30, 40, 50 ct.
**Elastyczne tabliczki rachunkowe** 1 szt. 5, 10, 15, 20 ct.

**Teki do pisania**
małe, formatu ósemkowego bez urządzenia z zamkiem złr. 1.20, 1.50, 1.80. Takież same z zupełném urządzeniem do pisania 1 szt. złr. 2, 2.50; zbytkowo urządzone wewnątrz i zewn. złr. 3.50, 4, 4.50. W wielkim form. czwórkow. bez urządzenia złr. 3, 3.50, 4. Zbytkownie urządzone złr. 4.50, 5, 5.50.

**Marki do pieczętowania listów**
dla wygody swojéj, taniości i dobrego nalepiania lepsze od opłatków i laku, w najlepszym gatunku z dowolną firma, z herbem, nazwiskiem lub monogramem, 500 sztuk złr. 1.50, 1000 sztuk złr. 1.50.

**Papeterje.**
Pięknie urządzony pokrowiec, napełnion. różn. rodzaju papierem listowym i kopertami, 1 szt. ct. 25, 35, 50, 60, 80 złr. 1. 3560(4-12)

Praktycznym a takim preze tem jest nowy garnitur biurkowy z lanego bronzu, składający się z 10 sztuk, a mianowicie: kałamarz i piaseczniczka, podpórka na pióra, ciężarek, dwa lichtarze stołowe, 1 termometer, 1 lichtarz ręczny, schowek na zapałki, 1 obcieracz piór, 1 podstawka na zegarek. Wszystko bardzo piękne i eleganckie 3 złr.

**Nowo wynaleziony proszek atramentowy.**
Domieszawszy tylko wody, mamy wyborny atrament połyskujący, 1 pudełko 20 cent.

**Wzory** zwykłego i kaligraficzn. pisma dla nauczycieli i uczniów. 1 zeszt mał. format z 30 gatunkami rozmaitego pisma 65 ct. Wzory do szybk. nauczenia się rysunków najnow. metody dla początkujących i dyłetantów w różnym wyborze, 1 zeszyt 10, 15, 25 cent.

**Kompletna szkoła rysunków** w 6 zeszyt. wydana przez znakom. nauczyciela rysunków, począwszy od jednéj kreski w systematycznem stopniowaniu aż do zupełnego ukończenia nauki rysunków. Dla młodzieży szczególnie przydatne. Wszystkie 6 zeszyt. kosztują złr. 1.20.

**Ołówek mitreilezowy.**
Jest to bardzo ozdobny, podobny do mitreilezy ołówek maszynowy, w którego 6 pobocznych otworach znajdują się ołówki rezerwowe na kilka miesięcy. 1 szt. kosztuje tylko 20 ct.

**Nowy necessaire do pisanta** ze skóry juchtowéj, bardzo elegancki, łatwy do przechowania, tak, że nawet dla studentów jest dobry, zawiera w najlepszym gat. 1 kałamarz, 1 rączkę do piór, 1 ołówek, 1 linja kościana, 1 gładzik kościany, 1 pieczątka, 1 scyzoryk do skrobania, 1 kawałek laku, 1 gumaelastyka, 6 szt. piór, razem tylko złr. 1.70.

**Torby sykolne dla chłopców i dziewcząt.**
1 z rzemykiem pojedyncza ct. 40, 50, 60.
1 „ skórzana ct. ct. 60, 80, 90.
1 portfel szkolny dla dziewcząt ct. 90, złr. 1, 1.20.

**Najlepszy obcieracz piór.**
Ładny kubek porcelanowy napełniony szczecią, która pióro powalane czyści za jednym razem, 1 sztuka 40 ct.

**Atrament we wszystkich kolorach**, najlepszego gatunku. 1 flakonik czarnego, czerwonego, niebieskiego, zielonego 10 ct.

**Najlepsze przyrządy rysunkowe.**
1 szt. dla uczniów ct. 80, złr. 1, 1.20, 1.50.
1 „ „ „ w większych rozmiar. komp. na złr. 2.50, 3.
1 „ najlepsza dla inżynierów, złr. 2, 2.50, 3.50, 4.50.
1 cyrkiel 20 cent., 1 pióro rysunkowe 30 ct.

**Pudełka z farbami**
napełnione dobremi farbami miodowemi do kolorowania lub malowania akwarelowego, 1 pudełko napełn. 12, 18, 24 farbami. ct. 25, 35, 45; 1 pudełko napełn. farbami najlepsz. gat. w 12, 18, 24 kolor. ct. 80, złr. 1, 1.20. 1 pędzel ct. 1 i 2; 1 tusz chiński 20 i 30 ct.

**Globusy**
dla uczniów wszelkich klas, 1 szt. ct. 50, 80, złr. 1, 1.20, 1.50, 2, 2.50. 1 szt. z merydjanem złr. 1.50, 2.50, 4.50, 6.50.

**Książki do notowania.**
1 szt. oprawna w papier, 5, 10 ct.
1 „ „ w płótno, 15, 25 ct.
1 „ „ w skórkę, 35, 45, 65 ct.
1 wieczysta notatka z kartkami pergaminow. niespożytéj trwałości, 45 ct.

**Praktyczne wskazówki datum**
1 sztuka dla kancelaryi 20, 30, 50 ct.
1 „ „ salonów ct. 70, złr. 1, 1.20.

**Prasy do kopiowania**
najlepsze, najtrwalsze i praktycznéj konstrukc. 1 szt. 4.50, książki do kopiow. o 500 ćwiartk. 1 80, prawdziwy francuzki atrament do kopiow. 1 dzbanuszek 45.
1 wielki karton o 5 sztukach najlepsz. laku w różnych barwach, tylko 15 ct.

W tym gatunku jedynie dostać można
**w Wiedniu u A. Friedmanna, Praterstrasse Nr. 26.**

---

## Ces. król. uprzyw. Galic. Akcyjny Bank Hipoteczny.

W piątek dnia 28 lutego b. r. o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu c. k. uprzyw. Galic. Akcyj. Banku Hipotecznego

**piąte publiczne losowanie listów hipotecznych**

w obecności c. k. Komisarza rządowego, c. k. Notaryusza, Rady nadzorczéj i Dyrekcyi zakładu. 4073(2-4)

Lwów dnia 12 lutego 1873 r.

**Dyrekcya.**

---

## Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny.

Na mocy upoważnienia Walnego Zgromadzenia z dnia 15go kwietnia r. z., Rada Nadzorcza wzywa do

**wpłaty 20% na Akcye (Kwity tymczasowe)**

**c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku Hipotecznego**, wpłacać należy od dnia 15-go kwietnia począwszy, najdaléj do dnia 30 kwietnia 1873 r. Uprasza się przeto P. T. Akcyonaryuszów, aby w myśl §§. 16, 17 i 18 statutów w powyższym terminie chcieli uiścić

**20% czyli po 40 zł. a. w. na Akcyą**

wraz z 5% odsetkami od 1 stycznia 1873 po dzień uskutecznionéj wpłaty do **Głównéj Kasy Towarzystwa we Lwowie**, przedkładając równocześnie Kwity tymczasowe, w zamian których otrzymają pełno wpłacone Akcye Banku Hipotecznego.

**Lwów**, dnia 12 lutego 1873 r.

**Rada Nadzorcza.**

§. 16. Za każdą w terminie nieuiszczoną wpłatę, ma być wynagrodzona Towarzystwu prowizya zwłoki po 6% rocznie, licząc od dnia zapadłego terminu. Numera kwitów tymczasowych, na które wpłaty w terminie oznaczonym niezupełnie uiszczone zostały, będą trzykrotnie ogłoszone w tych samych dziennikach, w których rozpisane były wpłaty, z odwołaniem się do następstw, statutami przepisanych na przypadek uchybienia wpłat.

Trzydzieści dni po tem ogłoszeniu, może Towarzystwo orzec, iż opieszali subskrybenci utracili swe prawa do Towarzystwa i kwity tymczasowe, na które wpłaty uiszczone nie były, wygasły, a w miejsce wygasłych kwitów wydać z temi samemi numerami nowe kwity tymczasowe i takowe naraz lub częściowo w jednym dniu lub w kilku dniach sprzedać. Ilość i numera unieważnionych tym sposobem kwitów tymczasowych, będą publicznie ogłoszone.

§. 17. Kwota uzyskana ze sprzedaży kwitów tymczasowych, po strąceniu kosztów przedaży, obróconą będzie na zapłacenie Towarzystwu zalegających należytości. Właściciel wygasłego kwitu tymczasowego, nie ma jednak w żadnym razie prawa do zwyżki, jakaby się w skutek sprzedaży kwitu okazała.

§. 18. Kwity tymczasowe, na których nie ma należytego poświadczenia, że zapadłe wpłaty uiszczone zostały, sprzedawane być nie mogą. 4071(1-11)

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.